

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 11 do 12 po południu.

Za swą reklamę Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

**Warunki prenumeraty:** w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40 bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykły gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7**

**REDAKCJA** — tel. 5.06-70

**DYREKCJA** — 2.20-13

**ADMINISTRACJA** — 5-12-80

**DRUKARNIA** — 2.76-43

**KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175**

**Cena numeru 20 groszy**

## „Strajk polski” Kampania prasy burżuazyjnej

Od pewnego czasu prasa burżuazyjna prowadzi namiętną kampanię przeciw t. zw. „polskim strajkom”. Przeprowadza w tej kampanii „Ilustrowany Kurjer Krakowski”, który w numerze z dn. 14 b. m. znów zamieścił artykuł p. t. „Prawda o strajkach polskich”.

Cała prasa burżuazyjna ani na chwilę nie zastanawia się nad tem, dlaczego od szeregu miesięcy wybuchają dość liczne strajki, nie szuka przyczyn strajków, lecz zajadłe zwalcza skutki tych przyczyn, t. j. „strajki polskie”. „I.K.C.” znalazł jeden zakład krawiecki w Zakopanem, gdzie czeladnicy zastosoowali „strajk polski” i rzekomo zajęli prywatne mieszkanie pracodawcy, gdyż łączy się ono z warsztatem pracy. Na tym zakładzie krawieckim żeruje „Kurjerek” i wypisuje najrozmaitsze brednie o „strajku polskim”. Za jakimś warszawskim publicystą powtarza tego rodzaju zdanie:

„Nie jest to forma ani nowa ani polska. Ta okupacja fabryki znana była po skończeniu wojny we Włoszech i ona to doprowadziła do wybuchu faszyzmu, gdyż mieszczaństwo nawet postępowe i radykalne powiedziało sobie, że skoro socjaliści porzucają drogę walki legalnej w parlamencie, przechodząc do akcji bezpośredniej, to i akcja obronna musi się stać bezpośrednią antyparlamentarną. Nie jest to zatem żaden strajk polski, lecz włoski”.

Otóż autor tego wywodu pomieszał tu wszystko w taki sposób, że nikt tego nie strawi. Przede wszystkim niechby dziennikarze burżuazyjni raz się nauczyli, że rozróżniać należy następujące znane formy strajków:

1) **strajk normalny**, kiedy robotnicy porzucają pracę i opuszczają warsztat pracy;

2) **„strajk włoski”**, czyli bierny opór, kiedy robotnicy nie porzucają pracy, lecz przychodzą normalnie do pracy, ale celowo obniżają wydajność pracy do bezwartościowego minimum i żądają za taką pracę normalnej zapłaty;

3) **„strajk polski”**, gdy robotnicy porzucają pracę i pozostają w fabryce przy swoich warsztatach pracy;

i 4) **„strajk głodowy”**, t. j. gdy robotnicy porzucają pracę, pozostają w warsztatach pracy i odmawiają przyjmowania posiłku, ogłaszając głodówkę.

Autor wspomnianego artykułu pomieszał „strajk włoski”, czyli bierny opór, ze strajkami, jakie trwały we Włoszech przed marszem na Rzym i usiłuje wmówić w opinję, że „polski strajk” jest naśladownictwem tamtych strajków. Otóż najpierw wyłączmy „strajk włoski”, czyli bierny opór, zobaczymy dalej, co to były za ostre strajki we Włoszech, które — zdaniem „I.K.C.” — doprowadziły do faszyzmu, gdyż nawet postępowe mieszczaństwo włoskie wystąpiło wtedy przeciw tym strajkom.

Otóż w owym czasie we włoskim ruchu robotniczym były dość silne wpływy komunistyczne. Strajki, jakie wybuchły, polegały na tem, że robotnicy zajmowali fabryki, wybierali własne komitety do przejmowania fabryk pod zarządek robotników, usuwali dyrektorów fabryk i t. d.

U nas „strajk polski” niema nic wspólnego z tego rodzaju „strajkami włoskimi”. Nie było w Polsce ani jednego wypadku, aby robotnicy w najmniejszym bodaj stopniu ograniczyli swobodę ruchu i działania, oraz uprawnień administracji fabryk. Robotnicy tylko porzucają pracę i pozostają w fabryce przy swoich warsztatach pracy w tym celu, aby podczas strajku fabrykant nie mógł przyjąć łamistrajka na miejsce strajkującego. Pozostawianiem w fabryce podczas strajku robotnicy zabezpieczają sobie utrzymanie się przy pracy po strajku, poprostu pilnują swoich warsztatów pracy, aby ich nie zajęli łamistrajkowie. I to wszystko.

„Strajk polski” składa się z dwóch momentów: 1) porzucenie pracy, 2) pozostawanie w fabryce, czyli nie opuszczanie pracy. I nic ponadto!

Tymczasem „I.K.C.” bredzi o okupowaniu fabryk, o bezprawności i kończy słowami:

Sztuczny patos prasy socjalistycznej nie zmienia prawdy. Prawda ta zaś jest prosta. T. zw. strajki polskie są naśladowaniem obcych

form, są niezgodne z prawem i anarchizują stosunki. Stanowią one przerosł, którego zlikwidowanie leży w interesie całokształtu naszego gospodarstwa społecznego, a w tem także samej warstwy robotniczej.

Widzieliśmy jednak przed chwilą, jak ta prawda wygląda. Cel naogół całej prasy burżuazyjnej to jest to, co na końcu „I.K.C.” pisze, „zlikwidowanie „polskich strajków” a zatemwołanie do policji, aby likwidowała te strajki.

I jeszcze jedno. Różni dziennikarze bez znajomości rzeczy podają coraz to inną fabrykę lub kopalnię, gdzie wybuchł w swoim czasie pierwszy „strajk polski”. Otóż dla ścisłości stwierdzamy, że pierwszy „strajk polski” wybuchł w r. 1932 w hucie szklanej „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim.

„Strajk polski” jest rdzennie polską formą walki, nie mającą nic wspólnego ze „strajkiem włoskim”, czyli biernym oporem i nie mającym nic wspólnego z walkami strajkowymi i zajmowaniem fabryk pod zarządek robotników, jakie miały miejsce we Włoszech, po wojnie.

W Polsce strajk jest dozwolony formalnie i prawnie formą walki. Nieopuszczanie fabryki

przez robotników jest zabezpieczeniem się przed łamaniem strajku. Jeśli wolno strajkować, to równocześnie wolno w taki sposób zorganizować strajk, aby on rzeczywiście był spełniony i dopiął celu, jaki sobie postawił. Taka jest logika.

Burżuazyjni dziennikarze dowodzą, że — owszem — strajk jest dozwolony, ale pozostawienie strajkujących w fabryce kole ich w oczy i spać im nie daje. Pozostawienie w fabryce — ich zdaniem — to jest wielkie przestępstwo. Taka logika prowadzi do absurdu.

„I.K.C.” nie chce, czy nie może tego zrozumieć. Aby to zrozumieć, podajemy taki przykład: skoro p. Marjanowi Dąbrowskiemu prawo nie zabrania wydawania „I.K.C.”, to również prawo musi mu zezwolić na to, aby to wydawanie było zrealizowane, to znaczy, aby można je było drukować, ekspedjować, zatrudniać pracowników i t. d. i t. d. Jeśli zaś odbierze się p. Dąbrowskiemu prawo zatrudniania pracowników, prawo drukowania, ekspedjowania, sprzedaży i t. d. — to prawo wydawania pisma ulatnia się jak dym, zostanie przekreślone, wydawanie pisma będzie niemożliwe.

ZYGMUNT BOCIAN.

## Fala, która powróci Strajki w Niemczech

Wszystko przemawia za tem, że niemiecka klasa robotnicza zaczyna budzić się z dotychczasowego odrętwienia i bronić się przed wyzyskiem, uprawianym przez brunatnych dyktatorów.

Wielkie wrażenie wywołał w Niemczech strajk robotników fabryki samochodów i motocykli Wanderera w Chemnitz (Saksonia). W strajku uczestniczyło 6 tys. robotników, a przyczyną strajku były aresztowania wśród robotników fabryki, którzy prowadzili agitację przeciwko redukcji zarobków.

Władzom za strajkiem w fabryce Wanderera, nastąpił strajk w fabryce NSU w Wirmbergu, gdzie robotnicy bronili się przed obniżaniem płacy i zdołali pozycję swą obronić. Fabryka motorów NSU zatrudnia 3000 robotników.

Trzeci wreszcie strajk, który odbił się głośnie echem w Niemczech, był strajk w fabryce szkła kryształowego w Frauenau. W

fabryce tej wykwalifikowani szlifierze pobierają za 48-godzinny tydzień pracy po 10 do 13 marek. Ponieważ lwia część robotników mieszka daleko, więc wracają oni do domów swych raz na tydzień, w niedzielę, a reszta dni, a właściwie nocy, spędzają w barakach fabrycznych na legowiskach ze słomy.

Ponieważ żadne skargi na panujące w fabryce stosunki nie odnosiły skutku, robotnicy proklamowali strajk, który trwał 3 dni. Pogrożkami i obietnicami zmuszono robotników do przerwania strajku i robotnicy wrócili do pracy na starych warunkach.

Niemiecka prasa emigracyjna notuje jeszcze szereg drobnych akcji, z mniejszym lub większym powodzeniem przeprowadzonych, a dowodzących, że niemiecka klasa robotnicza zaczyna otrzasać się z przygnębienia, wywołanego terorem brunatnych koszul.

## Mowa Goebbelsa

## „W Niemczech rośnie niezadowolnienie”

Minister Propagandy Rzeszy Goebbels, przemawiając na zgromadzeniu hitlerowskim w Hamburgu, w ostrych słowach wystąpił

„przeciwko kołom niezadowolonych”.

„Mam odwagę — oświadczył — przyznać się nie tylko do naszych sukcesów, lecz i do błędów”.

System hitlerowski ma prawo do popełniania błędów, twierdzi Goebbels, poczem wykazywał konieczność „utrzymania obok armji, jako siły obronnej na zewnątrz, również partji Narodowo - „Socjalistycznej”, mającej ochronić naród przed wojną domową. Armja i partja tworzą 2 filary, na których opiera się „Trzecia Rzesza”.

Mowa ta bezwzględnie zasługuje na miano rewelacyjnej: przyznanie, że w Niemczech rośnie niezadowolnienie, stwierdzenie, iż partja hitlerowska chroni przed groźną wojną domową, są to rzeczy bardzo ciekawe, zwłaszcza w ustach ministra Propagandy Rzeszy.

## Japonia wobec Chin

Z Tien-Tsinu donoszą, że według wiadomości z wiarygodnych źródeł, w japońskich sferach wojskowych dają się obecnie zauważyć dwa prądy. Pierwszy z nich, na czele którego stoi Dohaira, pragnie rozciągnąć kontrolę japońskiej armji kwantuńskiej na całe Chiny północne, podczas gdy drugi, bardziej umiarkowany, skłonny jest pójść za wskazówkami z Tokio, na rzecz polityki bardziej uścipliwiej.

„Daily Telegraph”, przypominając wizyty przedstawicieli Chin w Londynie, naskutek których Rząd Wielkiej Brytanji zwracał się do Tokio i Pekinu, celem dokładnego zapoznania się z sytuacją i dowiedzenia się o celach Japonji — pisze, że, jak się zdaje, Rząd chiński ograniczył się do stwierdzenia, iż akcja japońska stanowi pogwałcenie traktatu 9 mocarstw, ale nie podjął jeszcze bezpośredniej interwencji u innych mocarstw.

Minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, oświadczył ma dziś w Izbie Gmin, że w całej tej sprawie Wielka Brytanja nie może działać sama, niezależnie od innych sygnatariuszy.

Stosownie do decyzji, powziętej przez oficerów japońskiego sztabu głównego w Czang-Czun, wojska generała Sung-Cze-Hyana, guber-jutrzejszym.

netora prowincji Czahar, traktowane będą, jak oddziały bandyckie, ponieważ pogwałcili one rzekomo zawieszenie broni, podpisane 2 lutego r. b.

Agencja Rengo donosi: Ministerjum wojny zaprzecza pogłoskom iż Japonja w rezultacie zawartego układu wojskowego jakoby ustanowiła nowy Rząd niezależny w Chinach północnych. (PAT.).

## Będzie wojna w Afryce

Według doniesień korespondentów dzienników angielskich w Kairze i Addis Abebie Rząd włoski, w przewidywaniu dalszego rozwoju wypadków na pograniczu abisyńskim, powziął kroki, celem ewakuowania obywateli włoskich, zamieszkających na terytorjum Abisynji. Według nowych zarządzeń wszyscy obywatele włoscy, znajdujący się na terytorjum Abisynji, zostali wezwani do wyjazdu przed dniem 15 lipca. Do Dżibuti przybywają ustawicznie Włosi z Addis Abeby i udają się natychmiast w dalszą podróż do Massuy w Erytrei. (ATE.).

Abeby i udają się natychmiast w dalszą podróż do Massuy w Erytrei. (ATE.).

## Niepowodzenie misji dr. Schachta w Gdańsku

W kołach finansowo - gospodarczych, oraz wśród ludności wolnego miasta Gdańska utrzymuje się nadal nastroj zdemorowania walutowego i nie osłabły obawy o los guldenu.

Nadzieje pewnych kół gdańskich, że pobyt prezesa Banku Rzeszy niemieckiej, dr. Schachta, w Gdańsku, oraz jego wystąpienia publiczne wywrą wpływ uspokajający, w znacznym stopniu zawiodły. Ucieczka od guldenu trwa w dalszym ciągu, zdemorowanie nie minęło. Ludność poszukuje obcych walut, głównie złotego polskiego, a spekulacja walutowa na wybrzeżu

przybrała ogromne rozmiary. Słery gospodarcze i finansowe wolnego miasta napierają na senat gdański o rozluźnienie obecnych rygorów dewizowych, które utrudniły niezmiernie wszelkie obroty handlowe. Jak słychać, władze gdańskie przygotowują nowe przepisy dewizowe, które uwzględnią w pewnej mierze życzenia ster gospodarczych. (Press).

## C.K.W.

Jutro o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie odbędzie się posiedzenie plenarne C. K. W. P. P. S.

## N. R. A. w swej nowej postaci

Prezydent Roosevelt zamianował James O'Neill'a kierownikiem zreorganizowanej na mocy uchwały niedawno przez kongres ustawy N. R. A. Nowy kierownik N. R. A. O'Neill chociaż jest wiceprezesem trustu bankowego, nie jest ściśle związany z kołami bankowymi; uchodzi on za sympatyka stronnictwa republikańskiego (przeciwników Roosevelta). N. R. A. w

swej nowej postaci będzie posiadała charakter bardziej ograniczony i raczej doradczy. Wśród ważnych ustaw gospodarczych należy wymienić w pierwszym rzędzie bill węglowy Guffey'a, nad którym obrady były przerwane przed miesiącem. W międzyczasie zarysowała się groźba wielkiego strajku górników, który został w ostatniej chwili zażegnany.

**Do walki o powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo głosowania**



## Walka o prawo wyborcze

# To nie będzie Senat żadnej „elity”; to będzie poprostu Senat przywileju klasowego

Ordynacja wyborcza do Senatu w Komisji Konstytucyjnej Sejmu

Wczoraj sejmowa Komisja Konstytucyjna przeprowadziła dyskusję nad projektem BBWR, co do ordynacji wyborczej do Senatu. Ta dyskusja została zakończona. Zastrzeżono tylko, że posłowie ukraińscy, nieobecni wczoraj spowodowali swego wyznaczenia, będą mogli dzisiaj do „tematu senackiego” powrócić.

Dzisiaj Komisja omówi projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Popołudniu lub jutro rano odbędzie się głosowanie nad zgłoszonymi poprawkami i nad samą ustawą BBWR. W ten sposób w środę najpóźniej Komisja zakończyłaby swoją działalność.

Klub Ludowy będzie głosował za wnioskiem socjalistycznym. Ale ten wniosek upadnie. Więc p. Rataj proponuje pójść po linii rozumowania twórców projektu B. W. R., tylko niech będzie zachowany taki rozsądek. Proszę wziąć za punkt wyjścia ogólną sumę wyborców sejmowych, tych, którzy ukończyli lat 30; tym zaś, którzy mają zasługi dla walki o niepodległość przed 11 listopada 1918 r., tym, którzy odegrali jakąś rolę twórczą na polu nauki, kultury, sztuki, pracy społecznej, — dajcie po głosie dodatkowym. Będziecie mieli jakiś rodzaj „elity”, oparty przynajmniej o zasługi rzetelne.

MOWA POSŁA RYMARA.

Pos. Rymar (Kl. Narodowy) zwraca uwagę, że projekt ostateczny B. W. R. nie jest zgodny ze wskazaniami marsz. Piłsudskiego i z zapowiedziami p. pułk. Sławka. P. Rymar krytykuje ostro cały projekt.

## „To będzie Senat przywileju klasowego” Mowa tow. M. Niedziałkowskiego

Zwrócę uwagę na jeden szczególny charakterystyczny... niedokładności w Panów opracowaniach ustawowych.

PREZYDENT MIANUJE...

Prezydent mianuje 32 senatorów. Tak stanowi nowa Konstytucja. Bardzo pięknie. Ale jak mianuje? Czy siada sobie patriarchalnie przy biurku i pisze nazwiska, które mu przyjdą do głowy? czy otrzymuje gotową listę od Rządu? czy od kancelarii cywilnej? Przecież to jest znany i posiadający — zwłaszcza w Anglii — całą literaturę, problem prawno - konstytucyjny, problem wykonywania prerogatyw Głowy Państwa. Wywołał on kiedyś burzę przy powoływaniu nowych lordów w Anglii w związku

ku ze sprawą wyodrębnienia Irlandii jeszcze przed wojną...

Ta „drobnostka” Panów widocznie nie zainteresowała.

ORDERY.

Przechodzę do samej konstrukcji przyszłego Senatu. Ordery! I Napoleon I. i Lenin i marsz. Piłsudski uważali je za... ustępstwo wobec próżności ludzkiej. A Panowie z nich robicie tytuł do przywileju politycznego. Widzicie Panowie, pierwsze ordery udzielane są często za istotną zasługę, a później... później zaczyna działać mechanicznie aparat biurokratyczny.

CENZUS WYKSZTAŁCENIA.

Cenzus wykształcenia jest w tej chwili w której części cenzusem majątkowym. Cenzus „prezury” w stowarzyszeniu społecznym „wyż-

szej użyteczności” tak samo, jak „radcostwo” w Izbie przemysłowo-handlowej jest parodią na pojęcie „zaufania społecznego”.

Wybrałście Panowie bardzo niewłaściwe sprawdziany.

„SENAT PRYWILEJU”...

Chcecie Panowie tworzyć „Senat elity”, a tworzyacie w praktyce „Senat przywileju klasowego”. Zebrałście mechanicznie wszelkie pomysły i wszelkie koncepcje myśli konserwatywnej z pierwszej połowy XIX stulecia. Tę mechaniczną sumę robicie jedną z podstaw władzy ustawodawczej w Polsce Niepodległej. Niektórzy z Was odskoczyli na stanowiska wręcz przeciwnie ich własnemu stanowisku sprzed kilkunastu lat.

## Projekt B.B.W.R.

Projekt BBWR. buduje Senat — prawie równy Sejmowi pod względem uprawnień na zasadzie wyborów pośrednich; wyborcy będą powoływali „delegatów”, a ci znowu w „kolegiach wojewódzkich” powołają skości 64 przyszłych senatorów; 32 ma mianować p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Ilu wyborców?

Referent BBWR, pos. Podolski wyjaśnił na zapytanie pos. Rataja, że ilość ogólna wyborców do Senatu (t. zn. osób, wybierających „delegatów” do wojewódzkich kolegiów wyborczych) nie przekroczy 500.000. Będą to: 1) posiadacze orderów, 2) wszelacy

radni i członkowie ciał wykonawczych samorządu, 3) członkowie zarządów i t. p. różnych instytucji społecznych, 4) ludzie z wyższym, względnie fachowo-zawodowym wykształceniem, 5) oficerowie.

Cyfra p. Podolskiego jest raczej przesadzona, bo wiele osób posiada jednocześnie kilka z tytułów wymienionych. Przyjmijmy jednak chociażby 400.000.

400.000 na 30.000.000 obywateli! To zestawienie jest chyba wystarczająco rażące!

Dyskusja wczorajsza trwała do godz. 1 m. 30.

## Mowa posła M. Rataja

Pos. M. Rataj po wyjaśnieniu owej cyfry przyszłych wyborców senackich wskazuje na jej wyrażną absurdalność. Przecie Panowie tworzą przepaść pomiędzy t. zw. inteligencją a masami chłop-

skimi i robotniczymi. Powstaną dziwaczne nonsensy. Powstaną nieoczekiwane tarcia na tle narodowościowym, zwłaszcza w województwach południowo - wschodnich.

## LEŃNI KALENDARZ SZCZĘŚCIA...



Najpiękniejszy dzień leŃni to dzień, kiedy na Wasz szczęśliwy los padnie większa wygrana! Wtedy nastąpi dla Was prawdziwe lato, w czarodziejski sposób odmieniające Wasze życie. Spieszcie więc nabyć los szczęśliwy. Wybierzcie go sami spośród wielu innych w kolekturze loterii państwowej

## AWOLANSKA

Warszawa, Centrala: ul. Nowy-Świat Nr. 19. Oddziały: Marszałkowska 129, Chłodna 20, Nowy-Świat 53, Praga-Wileńska 11, Wilno-Wielka 6. Losy 1-ej klasy już są do nabycia. Ciągnięcie 19 czerwca r. b. Cena losu: - 40 zł; ćwiartka - 10 zł. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 7192.

## Sala sądowa stolicy

O PRZEJECHANIE DZIECKA

Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie szofera Zubika, oskarżonego o przejechanie śmiertelne 10-letniego Bimbego. Sąd skazał szofera na 9 mies. więzienia zawieszając mu karę.

TRAGEDJA RODZINNA

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Marjana Pioruńskiego, oskarżonego o ojcobójstwo. Pioruński, syn bogatego włościanina, był maltretowany stale przez ojca, który znęcał się zarówno nad synem jak i nad żoną. Stary Pioruński mimo podeszłego wieku oznaczał się młodzieńczym zapałem do kobiet i stale sprowadzał sobie do chaty przyjaciółki. Ostatnio wpadła mu w oko córka sąsiada, którą kupił sobie od jej ojca ze wkleś wystawione na 6 tys. zł. Młody Pioruński cierpiał zarówno za krzywdę matki, która będąc sparaliżowaną nie mogła bronić się przed tyranją męża, jak i dlatego, że starał się uprzednio o względy kochanki ojca, która go odrzuciła gdyż nie

miał majątku. Tragiczny strzał padł przez okno w chwili gdy starzec całował swoją kochankę, a młody Pioruński patrzył na to przez okno. Stargane nerwy nie wytrzymały i ręka młodego chłopca pochwyciła dubeltówkę.

Sąd Okręgowy, wzięwszy pod uwagę okoliczności sprawy, skazał Pioruńskiego na rok więzienia.

W Sądzie Apelacyjnym eksperci psychiatry stwierdzili u oskarżonego zmniejszoną poczytalność wywołaną częstymi atakami epileptycznymi. Podkreślili również zszarpane nerwy oskarżonego, który żył w ustawicznej udręce i w świadomości, że cała wieś wysmiewa się z niego.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu opinii biegłych postanowił wyrok zatwierdzić zawieszając pozostałą część kary na 3 lata. Oskarżonego zwolniono natychmiast.

O ZAJŚCIE PRZED ARESZTEM.

Dn. 10 czerwca 1934 roku, w okresie masowych aresztowań po zabójstwie min. Pierackiego aresztowano w Łasku pod Łodzią prezesa miejscowej organizacji Stron

W Częstochowie odbył się 16 czerwca 6-ty kongres Pol. Stron-

nictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy udziale 63 pełnomocnych delegatów i około 150 gości.

Otwarcia Kongresu dokonał pos. Tempka, który stwierdził, że Kongres odbywa się w nieobecności sen. Korfańskiego, bawiącego na kuracji. Pos. Tempka zaprzeczył stanowczo, jakoby stan zdrowia p. Korfańskiego był tak zły, iżby zamierzał on się wycofać z życia politycznego.

Kongres wysłuchał i przedyskutował sprawozdania władz naczelnych. Między innymi sprawozdanie Klubu parlamentarnego przedstawił pos. Gruszczyński.

W związku z zagadnieniem wyborów Kongres powziął następującą uchwałę:

„Kongres CHD. protestuje przeciwko „sanacynemu” projektowi ordynacji wyborczej i poleca posłom zwalczać ten projekt jaknaj-

energiczniej. Kwestję udziału czynnego i biernego członków stron-

nictwa w wyborach Kongres pozostawia do rozstrzygnięcia Zarządowi Głównemu, który powinien wziąć pod uwagę fakt, że „sanacyjny” projekt ordynacji wybor-

czej w haniebny sposób gwałci prawa obywateli”.

W innych rezolucjach Kongres zwraca uwagę na szkodliwą agitację niemiecką na ziemiach zachodnich i na niebezpieczeństwa grożące żywiołowi polskiemu w Małopolsce Wschodniej.

Kongres wypowiedział się również za amnestją dla więźniów brzeskich.

Wreszcie Kongres wybrał nowe władze. Prezesem Zarządu Głównego będzie ponownie sen. Korfański, wiceprezesem pos. Tempka.

Kongres przesłał depesze holdownicze do biskupów Łozińskiego i Łukomskiego.

bie szpitalnej zakazano udzielania jakichkolwiek informacji, a szcze-

gólnie ma ona pilnować, by do szpitala nie przekradł się żaden fotograf. Na żądanie dziennikarzy zagranicznych, pokazano im w ten sposób okolice nawiedzone katastrofą, że posadzono ich do samochodu i pod nadzorem policji obwołano tam, gdzie władze uważały za właściwe. Do bezpośredniego zetknięcia się dziennikarzy z ludnością nie dopuszczono.

To wszakże, co dziennikarze zagraniczni widzieli, jest dostatecznie, by sceptycznie przyjmować dane ogłaszane przez władzę.

Stwierdzono naprz., że kobieta pracująca w polu w odległości przeszło 1 kilometra od miejsca wybuchu ugodzona została odłamkiem żelaza i padła martwa.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

W Częstochowie odbył się 16 czerwca 6-ty kongres Pol. Stron-

nictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy udziale 63 pełnomocnych delegatów i około 150 gości.

Otwarcia Kongresu dokonał pos. Tempka, który stwierdził, że Kongres odbywa się w nieobecności sen. Korfańskiego, bawiącego na kuracji. Pos. Tempka zaprzeczył stanowczo, jakoby stan zdrowia p. Korfańskiego był tak zły, iżby zamierzał on się wycofać z życia politycznego.

Kongres wysłuchał i przedyskutował sprawozdania władz naczelnych. Między innymi sprawozdanie Klubu parlamentarnego przedstawił pos. Gruszczyński.

W związku z zagadnieniem wyborów Kongres powziął następującą uchwałę:

„Kongres CHD. protestuje przeciwko „sanacynemu” projektowi ordynacji wyborczej i poleca posłom zwalczać ten projekt jaknaj-

energiczniej. Kwestję udziału czynnego i biernego członków stron-

nictwa w wyborach Kongres pozostawia do rozstrzygnięcia Zarządowi Głównemu, który powinien wziąć pod uwagę fakt, że „sanacyjny” projekt ordynacji wybor-

czej w haniebny sposób gwałci prawa obywateli”.

W innych rezolucjach Kongres zwraca uwagę na szkodliwą agitację niemiecką na ziemiach zachodnich i na niebezpieczeństwa grożące żywiołowi polskiemu w Małopolsce Wschodniej.

Kongres wypowiedział się również za amnestją dla więźniów brzeskich.

Wreszcie Kongres wybrał nowe władze. Prezesem Zarządu Głównego będzie ponownie sen. Korfański, wiceprezesem pos. Tempka.

Kongres przesłał depesze holdownicze do biskupów Łozińskiego i Łukomskiego.

bie szpitalnej zakazano udzielania jakichkolwiek informacji, a szcze-

gólnie ma ona pilnować, by do szpitala nie przekradł się żaden fotograf. Na żądanie dziennikarzy zagranicznych, pokazano im w ten sposób okolice nawiedzone katastrofą, że posadzono ich do samochodu i pod nadzorem policji obwołano tam, gdzie władze uważały za właściwe. Do bezpośredniego zetknięcia się dziennikarzy z ludnością nie dopuszczono.

To wszakże, co dziennikarze zagraniczni widzieli, jest dostatecznie, by sceptycznie przyjmować dane ogłaszane przez władzę.

Stwierdzono naprz., że kobieta pracująca w polu w odległości przeszło 1 kilometra od miejsca wybuchu ugodzona została odłamkiem żelaza i padła martwa.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

Wybuch, który zdarzył się w fabryce amunicji w Reindorf, jest już trzecim z kolei. Pierwszy zdarzył się w r. 1915, drugi — w r. 1925, a wreszcie w r. 1935 trzeci wybuch i najgroźniejszy. Wybuch nastąpił w tej fabryce z jakąś metodycznością: co 10 lat wybuch. Ofiarą pierwszych dwóch wybuchów padło 50 osób.

## Zakończenie dyskusji

Dalsze artykuły ordynacji wyborczej do Senatu nie wywołały już większej dyskusji; są one konsekwencją tych artykułów, o których

mówili posłowie, przytoczeni w naszym sprawozdaniu, albo też dotyczą samej techniki wyborczej.

## Przegląd prasy

TARGI PRZEDWYBORCZE

P. B. Singer w „Nowym Dzienniku” pisze, że Ukraińcy doszli z „sanacją” do porozumienia i mają otrzymać 10—12 mandatów w nowym Sejmie. Podobno „Undo” przyrzeka już jeden mandat socjalistom - radykałom.

Za czasów najgorszego „partyj- nictwa” nie było jednak takiego cynicznego zakulisowego frymarzenia mandatami.

P. Singer pisze:

Gdyby zdyskontować wszystkie przyrzeczenia, jakie „opozycja rzeczowa” otrzymała z różnych stron, okazałoby się, że liczba posłów wynosić winna 444, a nie 208. Pamiętać również trzeba, że czynnik rządzący nie chcą tolerować więcej, niż 50 posłów opozycyjnych w przyszłym Sejmie.

Istotnie! Parlamentaryzm został usanowany.

PLOTKI POLITYCZNE

W dalszym ciągu swego artykułu p. Singer zajmuje się sytuacją polityczną w rządzącym obozie i podaje następujące pogłoski:

Szepece się pocichu, że czasy pułkowników minęły, że na ich miejsce przychodzą generałowie, a zatem będzie lepiej. Pogłoski te pochodzą stąd, że prócz ministrów, głos ma szereg mężów stanu, którzy nie pchają się na scenę, często mają oni nawet większy głos, niż sami ministrowie. Mówi się, że b. premier Janusz Jędrzejewicz ma w sprawach oświatowych większy głos, niż brat jego Wacław, że b. premier Prystor ma większy wpływ, niż np. min. Rajchman itp.

Dlatego też wielu polityków zwraca wzrok ku Wiśle, do Oficerskiego Yacht - Klubu, gdzie spacerują najbardziej zaufani ludzie obecnego regime'u, prowadząc rozmowy z ministrami i kierowniczymi posłami. Tam widzieć można min. Zawadzkiego pod rękę z wice ministrem Kocem, ministrami Becka w towarzystwie posła Miedzińskiego, ministra Kościalskiego w towarzystwie pułk. Prystora.

Gdy p. Sławek obejmował hotel premiera, nie pomylił żadnych zmian w gabinecie ministrów. Rekonstrukcje zapowiadano na maj-czerwiec. Tymczasem jednak przyszły dni żałoby. Obecnie mówi się znów o zmianach. Niektórzy mówią o zmianach personalnych, inni — o zmianach zasadniczych, które mają prowadzić do zmian personalnych.

DZIECI BEZ SZKÓŁ

„Kurier Poranny” porusza sprawę katastrofy szkolnej: Istnieje cały legion w wieku

szkolnym, przed którym szkoła zo stała zamknięta. O tych dzieciach zapomina się zwykle w końcu roku szkolnego. Dzieci tych jest w Polsce bardzo wiele — przeszło 700.000. Przeszło 700.000 dzieci w wieku szkolnym nie może uczęszczać do szkoły spowodu braku miejsc. W roku 1932—33 był ich znacznie mniej, bo 430.000. Sytuacja ulega więc znacznemu pogorszeniu.

A dalej:

Bezbrotocie nauczycieli zaczyna przybierać niepokojące rozmiary — szeregi bezrobotnych nauczycieli rosną nieustannie i przekraczają podobno ostatnio liczbę 15.000! A jednocześnie z tem, jesteśmy świadkami wybitnego obniżenia się stopnia organizacji szkół powszechnych na wsi: ponad trzy czwarte ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych wiejskich kształci się w szkołach niżej zorganizowanych o niskim poziomie nauczania. Tylko nieznaczna część dzieci na wsi pobiera naukę w zakresie normalnym w szkołach wieloklasowych — co uważać należy za zjawisko niewątpliwie groźne dla kultury społecznej kraju.

Ale „Kurier Poranny”, który dziś boleje nad stanem szkolnictwa popiera i „reformę szkolną” p. Jędrzejewicza i wypowiadał się za budżetem, którego lwia część wydatków idzie na wojsko i policję.

S-ek.

## Ostatni dzwonek

Ciągnięcie I-ej klasy 33-ej Loterii państwowej rozpoczyna się jutro. Ci, którzy lubią odkładać wszystko na ostatnią chwilę, mają jeszcze czas, by zaopatrzyć się w los i nie stracić szansy wygrania, ale dalsze zwlekanie jest ryzykowne. Pomijając już fakt, że ogromny popyt na losy sprawy może ich brak, nie należy zapominać, że właśnie opóźnienie nabywania losów jest głównym źródłem wszelkich trudności, jakie napotkane można przy realizowaniu wygranej.

Kto posiada los, ten może spokojnie patrzeć w przyszłość i oczekiwać, co fortuna mu przyniesie; jest on pewny, że nie będzie narażony na żadne nieporozumienia i, w razie wygranej, otrzyma niezwłocznie należną gotówkę.

Niechże więc każdy dziś jeszcze po spieszy do kolektury i zapewni sobie udział w jutrzejszym ciągnięciu.

## Pokwitowanie

DLA BIEDNYCH DZIECI  
Franciszek Mikulski zł. 5.

NA FUNDUSZ PRASOWY  
Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych R. P. w Boryslawie zł. 25.



# Miedzy etatyzmem a „demokracją przemysłową“

## ETATYZM A KREDYT

Profesor Rybarski w „Kurjerze Warszawskim“ zastanawia się nad tem, skąd ubogie Włochy znalazły pieniądze na olbrzymie roboty publiczne, Niemcy — na budowę dróg i autostrad.

Istnieją ponadto zagadnienia Socyety — „jak Sowiety finansują swoje „pięciolatki“?

Odpowiadając na to prof. Rybarski powiada: przedewszystkiem jest „ukryta inflacja zwyczajna. Stwarza się sztucznie kapitał“. Po drugie zaciągają się pożyczki przemysłowe („choć ich zwykle — owe państwa — nie nazywają przymusowymi). Po trzecie zabiera się narastające oszczędności, przedewszystkiem drobne (Włochy).

Państwo jest dysponentem kapitału — mówi prof. R. — nie zostawia swobody jego lokaty, używa go na pokrycie deficytu, albo samo robi inwestycje, których rentowność jest wątpliwa, albo udziela pożyczek prywatnemu przemysłowi, który traci w ten sposób swoją niezależność.

Autor słusznie wykazuje cały szereg sprzeczności t. zw. „etatyzmu“ kapitalistycznego. — Faktem jest, że inwestycje nie zawsze mogą się „opłacać“ z punktu widzenia prywatnego kapitału t. j. dawać wielkie zyski. Faktem jest, że dzisiejszy etatyzm zużywa mobilizowane przez siebie kapitały na zbrojenia. Faktem jest — dodajmy — że polityka kredytowa, uprawiana w tych krajach, sprzeczna z etatyzmem, prowadzi do chaosu finansowego i walutowego, a dzieje się to w znacznej mierze

dzięki temu, że „interwencjonizm“ kredytowy Włoch czy Niemiec nie jest planową polityką kredytową, lecz doraźnym mobilizowaniem środków na roboty o „prestizżem“ czy militarnym znaczeniu. Tak więc „interwencjonizm kredytowy“ nie zapobiega takiemu stanowi rzeczy, że z jednej strony są wolne kapitały, rosną wkłady po bankach, a z drugiej — tej „kapitalizacji“ towarzyszy „dekaptalizacja rzeczowa“, brak inwestycji prywatnych, niszczenie niezamortyzowanych urządzeń. Ciężkawo, że ten stan rzeczy towarzyszy zarówno „deflacji“, jak „inflacji“ kredytowej.

## GRANICE DEFLACJI

Znany ekonomista „sanacyjny“ p. W. Fabiecki w „Kurjerze Porannym“ artykuł p. t. „Deflacja i jej granice“. Sprawę deflacji zestawia w związku z wydarzeniami na rynku światowym. Anglia i cały blok szterlingowy są tak połączonym rynkiem odbiorczym, że nominalne ceny w funt. stały się cenami światowymi. Ta presja cen światowych wódno miała oddziaływać na ceny w krajach „bloku złotego“. Za zniżką cen idzie zniżka wpływów pieniężnych produkcji i handlu, tendencja do obniżki kosztów produkcji, zniżka dochodów państwa, deficyty.

Zgodnie z parokrotnie sprzecywanym naszym stanowiskiem, mówi p. Fabiecki: „Wysuwanie w tych państwach programu walki z kryzysem, ożywienia gospodarczego, stabilizacji lub podnoszenia cen nie zasługują

na poważne traktowanie“...

Redukcja wydatków państwa zmniejsza dopływ pieniędzy do produkcji i handlu, a więc odbija się na osłabieniu ich dochodów i spadku przychodów podatkowych. W Polsce do ostatniego roku budżetowego — mimo oszczędności — deficyty budżetowe coraz bardziej wzrastały.

Z tych względów autor stwierdza, że polityka deflacji musi mieć swoje granice, można ją prowadzić tylko do pewnego czasu. Dla tego należy przewidywać, że skończy się dewaluacja.

## OPINIA

### PROF. KRZYWICKIEGO.

Znakomity badacz życia społeczno-gospodarczego, prof. Ludwik Krzywicki w ogłoszonym niedawno wywiadzie prasowym wypowiada się stanowczo przeciw dewaluacji, która — zdaniem jego — wywołałaby u nas popłoch, ucieczkę od pogorszonej waluty i wręcz inflację.

Prof. Krzywicki — w myśl ideologii — którą wyznaje, stwierdza, iż procesu rozwoju planowości, wzrastającego się w życie nie zahamuje.

Liberalizm ekonomiczny jest tylko wspomnieniem. Został on już dawno przewyższony przez rozwój karteli, trustów, które — realizując planowość w ramach grupy przedsiębiorstw, zerują jednocześnie na spóżywach. Prof. Krzywicki stwierdza, że nasze kartele przejęły cały asortyment wad amerykańskich monopolów prywatnych nie zatrzymały ich zalet — służą realizacji „gospodarki planowej“ w danej gałęzi

wytworczosci, nie walczą z przyrodą i nie zabiegają o rozwój techniki. Na kartelach naszych zyskuje przemysłowiec a nie technika.

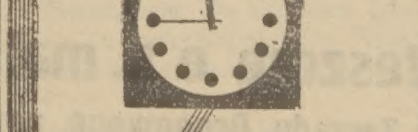
Znakomity uczyń mówi dalej o utworzeniu „planowej gospodarki“ ogólnospołecznej. „Regulowanie produkcji“, określenie poziomu cen, ilości pracy i zatrudnienia — wszystko to znalazłoby się w rękach organizacji ogólnospołecznych i dałoby możliwość wykorzystania wszelkich walorów centralizacji — bez jej zasadniczej wady: ucisku indywidualności ludzkiej“.

Byłaby to „Rzeczpospolita pracujących obywateli“ — wolny związek wolnych ludzi. To, co Anglicy nazywają przemysłową demokracją „Industrial Democracy“.

(W.)

ANI GODZINY

NIE ZWLEKAJ



WYKONAJ

KUP LOS W KOLEKTUMIE

DZIERŻANOWSKIEGO

Nowy-Swiat 64. Freta 5. Ciągnięcie jutro.

## Paweł Ławkowicz

### KILKA SŁÓW WSPOMNIENIA.

Dnia 14 czerwca r. b. zmarł Paweł Ławkowicz (znany w kołach socjalistycznych pod pseudonimem „Krzysztofa“). Należał on do t. zw. „Trzeciego Proletariatu“.

Urodzony w 1882 roku w Warszawie, po ukończeniu gimnazjum, wstąpił na uniwersytet na wydział prawny. Z natury wrażliwy i zdolny, zajął się zagadnieniami społeczno-politycznymi i stał się socjalistą.

W roku 1902 wszedł do Pol. Par. Socj. „Proletariat“ i stał się jednym z najczynniejszych członków i dużo energii i zapału włożył w pracę propagatorską — agitacyjną wśród robotników, przekonany o konieczności energicznej, bezpośredniej walki z Rządem carskim, w osobach jego przedstawicieli, był zwolennikiem akcji terrorystycznej.

Kiedy po chwilowym tryumfie rewolucji 1905 roku, znajdującym swój wyraz w akcie konstytucyjnym z dnia 30 października tego roku, po nieudanym powstaniu w Moskwie w grudniu — rozpoczęła się Rosji i w Zaborze Rosyjskim krwawa reakcja; Ławkowicz postanowił zgładzić jednego ze szkodliwych prześladowców klasy robotniczej w Warszawie i zarządem górnego rusyfikatora Iwanowa, dyrektora warsztatów kolejowych dr. żel. nadwiślańskiej.

W marcu 1906 roku w południe, na rogu ulicy Brackiej i Alei Jerozolimskiej, wystąpił z rewolwerem położył go trupem na miejscu. Z dużą przytomnością umysłu i zimną krewią oddał się o kilkadziesiąt kroków, wsiadł do dorożki i uciekł szczerze śmiejąc się do siebie i do kilku w naszej stolicy, a następnie wyjechał

do Lwowa, stąd, po paru miesiącach udał się na Zachód do Paryża i Belgii. W Antwerpii ukończył Akademię Handlową, następnie zaś pracował, jako wysoko wykwalifikowany handlowiec w Belgii i Anglii. Jednocześnie zaś brał udział w pracach zagranicznych Pol. Partii Soc. „Proletariat“ do końca jej istnienia.

Ławkowicz był człowiekiem wykształconym, obcym teoretycznie i praktycznie z zagadnieniami gospodarczymi. Posiadał dokładną znajomość języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego. W 1920 r. wrócił do Polski. Był oddanym, dzielnym, poświęcającym się działaczem socjalno-rewolucyjnym. Pożatem bardzo dobrym, wrażliwym, czułym i uczynnym człowiekiem. Ludzie lgnęli do niego i umiał wywierać wpływ na nich.

W roku zeszłym zaniemógł i przeszedł dwie ciężkie operacje, chorując na rak. Przez rok prawie zdawało się, że przyszedł zupełnie do zdrowia. Tymczasem okazało się, że nie. Przed paru tygodniami zaniemógł na nowo i po operacji w dniu 14 b. m. zmarł, pozostawiając po sobie głęboki żal dawnym towarzyszy i pamięć świetną. Cześć Jego pamięci.

HISTORYK.

Brykieta gazowo-toksyczna „BRYTOX“ wg. przepisów Państw. Zakł. Higieny TEPI PLUSKWI i inne robactwo Mieszkania dzienne. Tel. 9-00-19 Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

# Na froncie oświaty i kultury

## Wakacje szkolne

Już rozpoczęły się w szkolnictwie wakacje. W szkołach powszechnych i średnich będą one trwać w r. b. wyjątkowo dłużej, bo przeszło 2½ miesiąca, t. j. do 3 września.

Gdy szła reform „sanacyjnych“ objął i szkolnictwo — zreformowano i wakacje. Rozporządzeniem z grudnia 1932 r. zarządzone ferie zimowe od 23 grudnia do 15 stycznia, a letnie od 16 czerwca do 19 sierpnia. Uzasadniano to warunkami klimatycznymi i „troską“ o zapewnienie młodzieży dłuższego odpoczynku w zimie, oraz udostępnienia jej sportów zimowych „a w lecie — wyzyskaniem najsilniejszego nasłonecznienia właśnie w czerwcu i wykorzystaniem najdłuższych dni czerwcowych“. Panowie reformatorzy nie liczyli się z ekonomicznymi warunkami rodziców i powszechnym zubożeniem.

Gdyśmy w Sejmie i w prasie krytycznie odnieśli się do tych zarządzeń, wskazując, że ogromna większość dzieci nie korzysta ze sportów zimowych spowodu niedzy na wsi i po miastach, że zamiast sportów młodzież w nieopalanym mieszkaniach spędza będzie ferie zimowe — nie cofnięto się wobec argumentów opozycji. Dopiero 2½ roku praktyki zmusiło do cofnięcia się i powrotu do dawnych terminów wakacji.

Ale te eksperymenty z feriami — to w stosunku do innych „reform“ — drobniaczki. W reformy ustrojowe szkolnictwa bnie się dalej. I tutaj ani praktyka, ani argumenty, nie pomagają.

Wzięmy np. wielką zasadę 7-mio klasowej szkoły. Wprawdzie na papierze pozostały 7-klasowe szkoły powszechne. W praktyce okólnikami organizacyjnymi przekreśla się normy organizacyjne szkół 7-klasowych. Liczba godzin nauczania w tych najwyżej zorganizowanych klasach na najbliższy rok szkolny ustala się w takiej wysokości, jak przewiduje statut dla szkół 5 i 4-klasowych (szkoły o 4 nauczycielach z kierownikiem). Faktycznie oznacza to likwidację 7-klasówek przez obniżenie poziomu nauczania, formalnie zachowuje się ich stopień organizacyjny.

Widać się ich stopień organizacyjny. Gdzie jest źródło tego?

Budżet Ministerjum Oświaty nie przewiduje funduszu na utrzymanie tych najwyżej zorganizowanych szkół na dotychczasowym poziomie. Katastrofa szkolna pogłębia się przez powiększanie liczby dzieci w klasach, przez obniżanie liczby godzin nauczania, przez redukcję liczby nauczycieli w szkołach powszechnych trzeciego stopnia.

Obecna polityka szkolna idzie po linii najmniejszego oporu. A dzieje się to wówczas, gdy w kraju jest 1 milion dzieci poza szkołą (w wieku szkolnym) przy 6½ milionach dorosłych analfabetów, przy braku izb szkolnych (o dziesiątki tysięcy), przy beznadziejnych praktykantach — nauczycielach.

Równocześnie odbiera się dawne uprawnienia służbowe rzesom nauczycielskim, postawiliśmy je w obliczu niepewności jutra. O roli nauczyciela i zależności od administracji politycznej narazie już nie mówimy, każdy bowiem śmieleszy

## Uczczenie pamięci tow. senatora St. Kopcińskiego

Pamięć i zasługi pierwszego sekretarza generalnego TUR, tow. dr. Stefana Kopcińskiego, uczcił Zarząd Główny naszej instytucji na ostatnim posiedzeniu dn. 12 b. m. odbytem właśnie w pierwszą rocznicę śmierci niezapomnianego

głos z tej dziedziny pada ofiarą ołówka cenzora, jest bezlitośnie konfiskowany. Za przykład niech posłużą białe plamy konfiskaty w numerach „Miesięcznika Nauczycielskiego“, artykułu Stefana Sem

połowiej, „O szkole powszechnej i jej wychowankach“, który był powtórzeniem ciekawych wywodów odczytu, owianego troską o dobro szkolnictwa i przyszłych pokoleń. Takie konfiskaty są tylko oskarżeniem dzisiejszej polityki szkolnej. Poza parawanem t. zw. „reform“ dokonuje się milionowych oszczędności na oświacie. Warto przypomnieć, że w porównaniu z okresem przed 5 laty obecny budżet oświaty zmalał o 160 milionów złotych, gdy potrzeby szkolnictwa wzrosły przez zwiększenie się roczników szkolnych o milion nowych dzieci!

Wobec gwałtownego cofania się, zalewu ciemnoty i rozpaczliwego stanu oświaty w Polsce — głos rodziców, opinia publiczna musi wystąpić na scenę.

ZYGMUNT PIOTROWSKI.

## Akcja odczytowa TUR-a

W ostatnim tygodniu z ramienia Zarządu Głównego TUR wyjeżdżali prelegenci z odczytami: Tow. dr. A. Próchnik wygłosił prelekcję w Częstochowie w kinie Tiliant z tytułem „Europa współczesna pod względem gospodarczym i politycznym“ — słucha cych ponad 400. Tego samego dnia (16 b. m.) tow. P. mówił w Rakowie o istocie praw obywatelskich. Tow. senatorka Kłuszyńska mówiła o zagadnieniu wojny i pokoju 12 b. m. w Augustowie. Na odczyt przybyło 160 osób mimo ulewnej deszczu i dnia powszedniego (większość robotników pracuje na 2 zmiany) — dnia poprzedniego 11 b. m. tow. K. wygłosiła odczyt w Grodnie (130 osób) o roli kobiety w Rosji sowieckiej i w krajach faszystowskich. W Nowym Sączu TUR urządził 15 b. m. odczyt tow. ser. Kłuszyńskiej o świadomym macierzyństwie; słuchaczy 260. — Zainteresowanie duże.

20 b. m. (w święto) staraniem TUR-a odbędzie się odczyt w Kowlu, Lublinie i Rozwadowie; prelegent tow. pos. Z. Piotrowski.

## Złot Młodzieży Turowej Zagłębia Dąbrowskiego

Od rana 9 b. m. z różnych okolic Zagłębia Dąbrowskiego poczęli ścigać turowcy i Czerwoni Harcerze na Złot do Gołonoga.

Koleją, furkami, autobusami, pieszo i na rowerach, jak kto mógł, spieszył na święto młodzieży.

O szykanach policji, pisaliśmy przed dwoma dniami.

Mimo tych przeszkód, na boisko TUR w Gołonogu przybyło z górą 1200 turowców i czerwonych harcerzy z Zagłębia Dąbrowskiego i Okręgu Zawierciańskiego. Przybyła też delegacja z G. Śląska. Wielu harcerzy i turowców przybyć nie mogło z powodu braku butów lub pieniędzy na przejazd, czy żywność. Większość przybyłych ubrana była w niebieskie koszule turowe.

To też pięknie w blasku słońca wyglądał uformowany o godz. 10 rano czworobok. Nastąpiło uroczyste otwarcie Złotu.

Tow. Staśko w imieniu Sekretariatu Okręgowego TUR, Zagłębia Dąbrowskiego, dokonał otwarcia Złotu.

Następnie przemawiali tow. Du Bois z ramienia Zarządu Głównego CKO. Mi. TUR-a, tow. poseł Bień w imieniu Zarządu Głównego TUR-a, tow. Bielnik w imieniu PPS. Zagłębia Dąbrowskiego, tow. Konopka z ramienia Okręgu Zawierciańskiego, tow. Ufel w imieniu Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, tow. Angier jako przedstawiciel Klasowych Związków Zawodowych. Wygłoszonych przemówień zebrani wysłuchali w skupieniu, darząc mówców burzliwymi oklaskami i wznosząc okrzyki.

W przerwach między przemówieniami, dęta orkiestra robotnicza grała pieśni robotnicze.

Następnie Czerwoni Harcerze w liczbie 120, złożyli przyrzeczenie harcerskie. Tow. Dubois po odebraniu przyrzeczenia wygłosił dłuższe przemówienie do Czerwonych Harcerzy.

Po tej części Złotu, ruszył pochód z boiska, przez Starą Wieś, przez działki, koło pomnika i ul. Krasową powrócił na boisko.

Po przerwie odbył się turniej

piłki nożnej, w którym zwyciężył zespół RKS. Gołonóg, i R. K. S. Katowice, Ruch Strzemieszyce.

Następnie odbyły się popisy mandolinistów TUR. „Walcownia Renard“ i Ogrodzienica i koncert orkiestry dętej CZG. „Flora“.

Czerwoni Harcerze i TUR-owcy wygłosili sporo deklamacji, zaś TUR. Dąbrowa Górnicza wystawiła jednoaktówkę p. t. „Kasa Chorych“. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Nastroj na Złocie panował doskonały.

## Z prac TUR-a

### NADSYŁAJCIE ODPOWIEDZI NA ANKIETĘ.

Jeszcze blisko miesiąc jest czasu do odpowiedzi na rozpisana ankietę przez krakowski TUR o kulturze proletariatu i jego samokształceniu. Termin skreślenia na liście życiorysu Waszej działalności oświatowej został przesunięty do 15 lipca b. r. Ciekawsze prace zostaną ogłoszone drukiem i służyć będą jako ciekawy materiał w dalszej działalności TUR-a. Za najlepsze opracowania są wyznaczone nagrody: 100 zł., 10 zł. i przeszło 100 dzieł.

### PRACA NASZA W SCHODNICY

Działalność oświatowa skupia się w Schodnicy w nowo-otwartym Domu Ludowym, który stwarza doskonałe warunki rozwoju. TUR

skonały. Szykany policji przyjmowane ze śmiechem. Pokazy wykazały duży rozwój pracy oświatowej i artystycznej w ubiegłym roku. Liczba uczestników świadczy o przypływie nowych sił. Złuszczają się liczba Cz. Harcerzy.

Zapał, wiara i hart, sprawność organizacyjna, cechowały Złot, na którym panowała atmosfera szczerze socjalistyczna. — Uderzało przywiązanie naszej młodzieży do ideałów socjalistycznych.

prowadzi bibliotekę złożoną z 260 książek, z której korzysta stale 28 osób. Oddział urządził 12 odczytów pod nazwą „Trybuna młodych“, oraz 3 odczyty publiczne z dziedziny spraw społecznych, techniki i zdrowia. Turowcy uprawiają grę w szachy, nabyli radio 4-lampowe i posiadają orkiestrę smyczkową. Razem z Centralnym Związkiem Górników i Robotniczą Hromadą zbierają fundusz orkiestry dętej (obecnie wynosi 330 zł.). Latem TUR zamierza przodząć wycieczki krajoznawcze, w miesiącach zimowych działało kółko amatorskie.

TUR w Schodnicy odznacza się wysokim poziomem ideowym, bardzo poważnie traktuje pracę samokształceniową.

## Wyniki zbiórki 1-majowej

Zbiórka 1-majowa na oświatę robotniczą TUR. dała następujące wyniki: Gabin 46 zł. 9 gr. Grudziądz 15 zł. 20 gr. Gniezno 5 zł. 32 gr. Jęzor ad Modrzejów 26 zł. 2 gr. Pruszków 15 zł. 21 gr. Radomsko 153 zł. 27 gr. Rzeszów 62 zł. 57 gr. Siemiatycze 33 zł. 16 gr. Zgierz 41 zł. 64 gr.

Następujące miejscowości nie nadesłały dotąd ani protokołów, ani pieniędzy, albo przysłały nadeślnice ze zbiórki, ale bez protokołu: Bełchatów, Glinik, Mielec, Ozorków, Pułtusk - Płońsk, Rożnowa, Ryple, Sanok, Stanisławów, Stebnik; z białskiego okręgu: Nowy-Targ, Pietrzykowie,

Strakonka; z Zagłębia Dąbrowskiego: Poreba, Ogrodzieniec, Cementownia, Włodowice, Zabkowice, a także i Jarosław.

Wzywamy do nadesłania bez dalszej zwłoki informacji i należności.

## Loterja książkowa T.U.R.

Ciągnięcie loterii odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dn. 23 czerwca o godz. 10 rano w lokalu Sekretariatu Generalnego TUR, ul. Czerwonego Krzyża 20, IV p. Ciąglenie jest publiczne, zaprasza się nabywców losów o przybycie.



## Z Międzynarod. Konferencji Pracy Obniżka taryfy tramwajowej

### Przebieg dyskusji sobotniej

GENEWA. (ATE.). Na międzynarodowej konferencji pracy była w sobotę prowadzona dyskusja generalna nad sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Przedstawiciele poszczególnych państw poddali krytyce sprawozdanie dyrektora, a w szczególności ustępy, dotyczące polityki walutowej. Delegat włoski Olivetti dowodził, że po dewaluacji funta, ceny na rynkach światowych spadły przeciętnie o 20%, a po dewaluacji dolara amerykańskiego obniżyły się ponownie o 15%. Delegat japoński Yoshitaka powitał udział Stanów Zjednoczonych w pracach konferencji w charakterze członka. Mówca oświadczył, że obecność Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej organizacji pracy i na jej konferencji dorocznej jest niezwykle ważna ze względu na eksperymenty gospo-

darze przeprowadzane przez prezydenta Roosevelta. Delegat Yoshihaka wypowiedział życzenie, aby Niemcy znalazły wkrótce drogę do powrotu do prac konferencyjnych.

**40-GODZ. TYDZIEŃ PRACY.** GENEWA. (PAT.). Komisja do spraw 40-godzinnego tygodnia pracy Międzynarodowej Konferencji Pracy opracowała projekt konwencji o zmniejszeniu godzin pracy. Komisja postanowiła, że wszyscy członkowie Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikując konwencję, przyjmą w zasadzie 40-godzinny tydzień pracy. Sygnatariusze konwencji będą musieli wydać zarządzenia w celu utrzymania stopy życiowej pracowników. Postanowiono ponadto, że zasada 40 godzin pracy stosować się będzie do wszelkich kategorii zawodów, zgodnie z konwencjami.

Długo, bardzo długo trwała walka opinii publicznej stolicy z zarządem miasta o obniżeniu taryfy tramwajowej.

Zarząd miasta długo bronił się przed słusznym żądaniem miljonowej rzeszy mieszkańców Warszawy, dowodząc, że tramwaje staną się przedsiębiorstwem deficytowym w końcu jednak ustąpił, obniżył cenę przejazdu z 25 groszy na 20, ale uprzednio poobciążył placę pracowników i robotników.

I oto minął miesiąc od chwili obniżenia taryfy tramwajowej. I cóż się okazuje? Frekwencja jadących tramwajami do tego stopnia wzrosła, iż wpływy dyrekcyj przy obniżonej taryfie wzrosły o 10%.

Zjawisko to dowodził przede wszystkim, jak słabo obecny komisarz zarząd stolicy orientuje się w najelementarniejszych sprawach, obchodzących jednak 1 milion 200 tysięcy mieszkańców.

Dowodzi to pozbawienie, że niepo-

trzebnie zarząd miasta poobciążył placę pracowników i robotników tramwajowym, wywołując rozgoryczenie i niezadowolenie tysięcy po krzywdzonych rodzin.

To rzecz jest jeszcze do naprawienia. Wzrost dochodu o 10% powinien skłonić zarząd miasta do zrewidowania swych redukcyjnych postanowień i, jeżeli nie można wszystkim pracownikom i robotnikom tramwajowym przywrócić dawne stawki, to należy to uczynić w stosunku do najsłabiej uposażonych.

Przedsiębiorstwa miejskie nie są od tego, by z dochodów swych pokrywały niedobory nadmiernie rozbudowanej administracji oraz wysokie ponad stan miasta koszty reprezentacyjne.

Zyski dyrekcyj tramwajów należy zwrócić pokrzywdzonym tramwajarzom. Tego wymaga elementarne poczucie sprawiedliwości!

## Jeszcze o p. majstrze Zarembie

### z Zarządu Drogowego pow. Radzymin

(Korespondencja własna)

Pisaliśmy już jak to majster Zaremba, prowadzący roboty ciesielskie przy remoncie mostu na rzece Bug w Wyszowie, oddał dwóch robotników za to, że nie chcieli kupować w jego kramiku artykułów spożywczych, i pić wódki u p. majstra, oraz, że tenże Zaremba nie wypłacił robotnikowi Perkowskiemu zarobków tak, jak mu się według listy płacy należało, a o 6 złotych mniej, oraz że dopisał do jego rachunku jedną butelkę spirytusu więcej, niż się należało. Kiedy wspomniany robotnik przeciwko temu zaprotestował po uprzednim zwróceniu się do skargi do przełożonego Zaremby, p. drogomistrza Dulniera, zostali zwolnieni z pracy.

Pisaliśmy również o innych nadużyciach p. Zaremby ale nikt z

jego przełożonych nie zwracał na to uwagi, gdyż pan ten, jak to mówią u nas, ma „plecy“ w Zarządzie Drogowym w Radzyminie. Aż w lutym b. r., na skutek naszej notatki, przyjechał z Warszawy p. inspektor z Dyrekcyj Robót dla zbadań tej sprawy i po przesłuchaniu wydalonych robotników: A. Perkowskiego i St. Drozdowskiego, polecił potrącić z uposażenia p. Zaremby sumę, jakiej ten nie dopłacił i zwrócić ją poszkodowanemu Perkowskiemu.

Co do innych zarzutów, wiemy tylko, że p. inspektor spisał obszerny protokół. Dotychczas jest jednak cicho.

P. Zaremba w dalszym ciągu kpi sobie ze wszystkiego, uśmiecha się szeroko „plecy“ (!) Czy tak być powinno?

## Przesilenie rządowe w Meksyku

MEXICO CITY. (PAT.). Polemika pomiędzy prezydentem Cardenas, a b. prezydentem Calles doprowadziła do przesilenia politycznego i dymisji gabinetu. Wywołanie przesilenia przypisać należy głównie oświadczeniom Callesa, który krytykował rząd za jego rzekomą nieudolność i życzliwe stanowisko wobec robotników w czasie ostatnich strajków. W odpowiedzi na to prezydent Cardenas zazna-

czył, iż stoi zdecydowanie przy robotnikach, a równocześnie popierać będzie interesy kapitalizmu ściśle według ustawy.

W kraju panuje zupełny spokój. Sądzą, że przesilenie będzie wkrótce rozwiązane przez prezydenta Cardenas, który zażądał ustąpienia gabinetu, aby mieć wolną rękę w wyborze nowych współpracowników.

## Spółeczeństwo amerykańskie popiera plany Roosevelta

NOWY JORK. (PAT.). W Bil-mori (w stanie Missouri) konferencja gubernatorów 24 stanów uchwaliła ogromną większością adres z wyrazami zaufania dla prezydenta Roosevelta. Adres zawiera aprobatę polityki N. R. A. w walce z bezrobociem.

WASZYNGTON. (PAT.). Delegaci górników kopalni węgla jednomyślnie przyjęli propozycję prezydenta Roosevelta o odroczeniu strajku 450,000 górników do 1-go lipca. Narazie zostaną utrzymane płace i czas pracy według przepisów N. R. A.

## Pogrzeb uczestnika komuny paryskiej

PARYŻ. (PAT.). W sobotę na cmentarzu Père Lachaise odbył się pogrzeb zmarłego przed tygod-

niem na prowincji uczestnika komuny, Jean Allemane, urodzonego w 1843 r. Allemane odegrał dużą rolę w życiu robotników. Z zawodu drukarz, był założycielem socjalistycznej partii robotniczej rewolucyjnej, redagował organ partyjny, był następnie redaktorem „Action“ i „Humanité“. Oddawał głos hasła jednoci ruchu robotniczego. Partia, przez niego założona, była znana pod nazwą partii Allemana. W oddaniu ostatniej posługi weteranowi ruchu robotniczego wzięli udział przedstawiciele partii socjalistycznej i komunistycznej, związków zawodowych, drukarzy, artystów i pisarzy rewolucyjnych.

### KOBIECY OBÓZ UMYSŁOWY W ZAKOPANEM

organizuje Kob. Wydz. Sport. od 1.VII.—14.VII.

Uczestniczki zostaną podzielone na grupy według własnego uznania i chęci. Wycieczki będą organizowane łatwiejsze i trudniejsze, jedno i kilkunastoosobowe.

Obóz zakwaterowany w budynku szkolnym. Zapewnione fachowe kierownictwo wycieczek, dostosowane do sił i możliwości uczestniczek. Wyżywienie cztery razy dziennie.

Opłata wynosi dla członkiń ZRSP 25 zł., dla członkiń bratniej organizacji 29 zł., dla niestowarzyszonych 31 zł. i obejmuje mieszkanie i wyżywienie.

Blizsze informacje i zgłoszenia przyjmuje Kobiety Wydział Sportowy ZRSP, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20. Dyżury codziennie od 6—8 ej. Tel. 231.95.

Uczestniczki korzystają z 81% zniżki kolejowej.

### Zmiana na stanowisku ambasadora

Krażą pogłoski, że wkrótce ustąpi ze stanowiska ambasadora Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. p. Stanisław Patek, który przejdzie w stan spoczynku.

Z tych samych źródeł dowiadujemy się, iż miejsce ambasadora Pateka w Waszyngtonie zajmie obecny marszałek Senatu, p. Wł. Raczkiewicz.

### Zgon red. Antoniego Krzywego

W Łodzi zmarł po krótkich cierpieniach red. Antoni Krzywy, współpracownik wielu pism, ostatnio korespondent z Łodzi „Kuryera Warszawskiego“.

## Mądrzy po niewczasie

PARYŻ. (PAT.). „Matin“ donosi ze Strasburga, iż po przyłączeniu Saary do Rzeszy, 2,000 robotników z tego zagłębia musiało się udać do Prus Wschodnich, gdzie zostali zatrudnieni przy pracach nad obrotami państwa. Obecnie zapowiadano znowu wyjazd dalszych 400 robotników do Wirsburga. Dziennik donosi, że w Burbach na b. terytorium Saary, rozlepieno afisze z napisami, domagającymi się od kanclerza Hitlera urzeczywistnienia obietnic, uczynionych przed plebiscytem.

## Kronika lwowska

### PRZEDMIEŚCIA ODCIĘTE OD MIASTA.

Przed kilku laty z wielkim hałasem przyłączano przedmieścia do gminy i tworzone t. zw. wielki Lwów. W związku z awansami tych przedmieść przyszły zwiększone podatki, a korzyści dotychczas przynajmniej bardzo mało. Tak ważne dzisiaj części miasta jak Kleparów, Kulparków i Lewandówka dotychczas jeszcze nie uzyskały linii tramwajowej, a co gorsza autobusy miejskie, ułatwiające dostęp do miasta zostały skasowane.

Wiadomość o likwidacji autobusów wywołała wśród mieszkańców Kleparowa i Lewandówki olbrzymie wzburzenie. Mieszkańcy tych dzielnic zebraли dziesiątki tysięcy podpisów na protesty przeciwko temu zarządzeniu, a specjalna delegacja uda się z nim do Zarządu miasta. W najbliższym czasie ma być zwolniony w tej sprawie. Pomysł magistracki spotkają się na tym wiecu napewno z niełatwą oceną.

### POKONGRESOWE ZGROMADZENIE U KOLEJARZY.

W ub. czwartek odbyło się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Grodeckiej zgromadzenie kolejarzy, na którym delegaci na ostatni kongres Z. Z. K. zdawali sprawozdanie z przebiegu obrad w Warszawie. Przewodniczył na zebraniu tow. Ursel, referowali tow. Rumun, Walichiewicz, Lang, Kubisz i inni. Po przemówieniach po toczyła się nad poruszoną zagadnieniami ożywiona dyskusja. WALKA CEGLARZY O UMOWĘ CENNIKOWĄ

Od szeregu tygodni trwają robotnicy ceglarzy w walce o podpisanie cennika i umowy zbiorowej. Dziwny, niezrozumiały upór przedsiębiorców cegielnianych powoduje, że najlepszy dla cegielni sezon marnuje się, Cegielnie stoją bezczynne a robotnicy chodzą bez pracy. Robotni-

cy bronią się przed tendencją przedsięwzięcia obniżenia warunków płacy i służby, bo środki żywności, a na nie przedewszystkiem idzie płaca robotnicza, w ostatnich czasach podrożały. Niektóre cegielnie, a to cegielnie Rudęgo, Wilczka w rozumieniu własnych interesów przelały front przedsiębiorców i umowę zbiorową podpisały. W ten sposób około 100 robotników stanęło do pracy, parę tysięcy pozostałych robotników czeka na umowę. Robotnicy są zdecydowani za wszelką cenę dążyć do zwycięstwa swoich słusznych postulatów.

### W ŚRODĘ POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

W środę 19 czerwca b. r. odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się pomiędzy innymi takie sprawy jak dania upoważnienia prezydentowi miasta do umarzenia założeń i odsetek w daninach komunalnych, zmiana taryfy opłat cmentarnych, sprawa obniżenia czynszu dzierżawnego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przy ul. Lubieńskiej i inne.

### BURZA NAD LWOWEM

W niedzielę po poł. miały się odbyć procesje z 12 cerkwi lwowskich na cmentarz Janowski, gdzie miały być poświęcone nowouprowadzone groby żołnierzy ukraińskich, poległych w czasie wojny. Tymczasem po poł. nad Lwowem rozszalała się wielka burza połączona z piorunami i kilkogodzinna ulewa. Procesje na cmentarz Janowski zostały odwołane, natomiast w poniedziałek odbyło się poświęcenie takich samych grobów na cmentarzu Łyczakowskim.

### Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI: Wtorek 7.30 „Fraulein Doktor“.

TEATR ROMANTYŚCI: Wtorek, 7.30 „Mecz małżeński“

## Co słysząc na świecie

### FASZYSTOWSKIE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE...

Rada ministrów w Rzymie uchwaliła dekret w sprawie t. zw. „soboty faszystowskiej“.

Na mocy tego dekretu godziny popołudniowe w soboty poświęcone będą na t. zw. przysposobienie polityczne, kulturalne, sportowe, a zwłaszcza wojskowe.

Dotychczas praca w urzędach, biurach, przedsiębiorstwach i t. d. trwała w soboty 7—8 godzin. Obecnie w sobotę kończyć się będzie praca o godz. 13-ej, poczem wszyscy pracownicy, zatrudnieni w urzędach publicznych, lub przedsiębiorstwach i biurach prywatnych, poświęcać się będą głównie przysposobieniu wojskowemu.

(PAT)

### POZYTECZNY WYNALEZEK.

Czeski mechanik Jerzy Souček skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie w czasie ciemnej nocy. Aparat ten, wskazujący dokładnie odległość od ziemi, wypróbowany został z dobrymi wynikami przez komisję, w której reprezentowane były czynniki fachowe i przedstawiciele ministerstwa robót publicznych. JEWITCZ JEDZIE DO PARYŻA.

„Le Journal“ donosi z Białogro-

du, że natychmiast po zebraniu Rady Malej Ententy, która odbędzie się w Bled 20 b. m., premier Jewitcz na zaproszenie premiera Laval'a uda się do Paryża.

### WALKA... Z FILMAMI NIEARYJSKIMI.

„National Sozialistische Korrespondenz“ występuje przeciw wyświetleniu przez kinoteatry niemieckie filmów, nakręconych jeszcze przed zwycięstwem hitlerowców, w których niejednokrotnie grają artyści pochodzenia niemieckiego. Filmy te — podkreśla „N. S. R.“ — są zakazane, jak również zakazane jest wypożyczanie, oraz wywóz tych filmów.

### SAMOCHOÓD STOCZYŁ SIĘ DO KANAŁU.

Z Kairu donoszą, iż samochód, kierowany przez Jusufa Szakira, głównego lekarza szpitala w Dajruti, zawadził na zakręcie o kamień i stoczył się do kanału Ibrahimiya, o tej porze roku pełnego wody. Pan Szakir wypadł na drogę, odnosząc dość ciężkie obrażenia, ale pomimo to rzucił się na ratunek męża i zdołała wyłapać go z zatopionego samochodu. Przewieziona wkrótce potem do szpitala, zmarła od obrażeń. Doktorowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

## Strajk przy budowie drogi Kraków-Katowice

Na odcinku Zabierzów — Krzeszowice zastrajkowali w dniu 14 b. m. robotnicy, pracujący w firmie „Trwałe Drogi S. A.“, w liczbie około 400 robotników.

Powodem strajku są bardzo niskie stawki płac, stosowane przez tę firmę przy robotach, prowadzonych przy budowie drogi. Firma chce stosować tylko minimalne stawki płac, jakie określa Fundusz Pracy, t. j. 2.80 dziennie. Robotnicy wysunęli żądania płacy 4 zł. dziennie dla robotników ziemnych i 4.80 dla układaczy i betoniarzy. Ponieważ firma, jak zresztą wszystkie prywatne przedsięwzięcia, stosuje wyzysk sił robotniczych, a praca w obecnej szczególnie porze jest niesłychanie ciężka, żądania robotników są co najmniej skromne.

Ponieważ na żądanie, wysunięte w imieniu robotników przez Centralny Związek Rob. Przemysłu Budowl., Drzew., Ceram. i Pokrew. Zawodów w dniu 16 firma nie odpowiadała, względnie dawała odpowiedzi wymijające, robotnicy zastrajkowali. Strajk objął wszystkich robotników i jest solidarny. Postawa robotników dobra. Życzymy zwycięstwa.



## Wiadomości Sportowe

### Tenis

„BEZCZELNE OSZUKIWANIE SEDZIOW“ W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego“ czytamy o sędziowaniu na kortach tenisowych w Warszawie:

„Gdy mecz idzie o niewielką stawkę rozstrzygnięcia są idealne. Niech jednak tylko atmosfera będzie naderadowana elektrycznością, niech z trybuny padną pierwsze okrzyki demagogiczne, a zmienia się wszystko nie do poznania. Dochodzi do głosu albo zła wola, albo brak odwagi cywilnej wobec szowinistycznej widowni, albo brak decyzji. I padają rozstrzygnięcia fantastyczne, krzywdzące najęście gości, a czasami i własnych graczy rozstrzygnięcia, tak chwila nie słusze, że graniczące z bezczelnością.“

Rezultat: oto gracie drużyny pucharowej Włoch wygrał z naszym krajem. Kapitan Pł. Afryki ostrzegł Wielką Brytanię w pismach londyńskich przed sędziami polskimi. Farquharson mówi, że widmo najsromotniejszej klęski nie mogło go nigdy tak złać, jak bezczelne oszukiwanie. A cała zagranica szepce na ucho:

„Panowie, na miłość boską, zmieńcie atmosferę sędziowania. Inaczej, za rok nikt do was nie będzie chciał przyjechać.“

Istotnie parę takich porażek, parę takich scysy i wybuchów trybun, a ktoś będzie chciał wizytować tenis polski?

### NIEMCY PROWADZA 2:0 Z AUSTRALJĄ.

W Berlinie rozpoczęły się półfinałowe zawody o puchar Davisa pomiędzy Australją a Niemcami. Niemcy odnoszą niespodziewane dwa stosunkowo łatwe zwycięstwa i prowadzą dzięki temu 2:0. W dalszych spotkaniach Niemcom niewątpliwie uda się wywalczyć przynajmniej jeden punkt, tak, że ich zwycięstwo i wejście do finału strąty europejskiej nie ulega już wątpliwości.

Największą sensacją zawodów była porażka Crawforda, który przegrał z von Crammem w 3-ch setach 3:6, 5:7, 2:6. W drugim spotkaniu Hen-

kel zwyciężył Mac Gratha 4:6, 6:2, 6:0, 6:2.

TRZY ZWYCIĘSTWA WITTMANA W ESTONJI. W Tallinie rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Estonii. Przez pierwsze dwa dni Wittman odniósł 3 zwycięstwa, bijąc Paulsona 6:1, 6:1, Rittmana (Estonja) 6:1, 6:0 i Pukka 6:0, 6:0.

Wittman broni dwukrotnie zdobytego pucharu.

### Piłka nożna

#### PORAŻKA WROCŁAWIA WE LWOWIE.

We Lwowie reprezentacja piłkarska miasta, pokonała reprezentację Wrocławia 3:0 (1:0).

#### NIESPODZIEWANA PORAŻKA WIENER SPORTKLUB NA POMORZU.

W Bydgoszczy Wiener Sportklub przegrał niespodziewanie z reprezentacją piłkarską Pomorza 1:2 (0:1).

### Sport Polski na obczyźnie

NA BOISKACH PIŁKARSKICH LITWY NIE WOLNO ROZMAWIAĆ PO POLSKU! „Dziś Polski“ podaje, że w ostatnią niedzielę na zawodach piłkarskich w Kownie sędzia litewski zarządził usunięcie z boiska jednego z graczy polskiego klubu sportowego „Sparta“ za to, że ten odezwał się do kolegi w języku Polskim. Następnego dnia inny sędzia zakomunikował członkom klubu „Sparta“ przed rozpoczęciem meczu, że na boisku wolno rozmawiać tylko po litewsku. Powyższe postępowanie sędziów litewskich wywołane jest zarządzeniem Kowieńskiej Izby Sportowej o przymusie posługiwania się językiem litewskim na boiskach. Wobec klubów polskich stosowane są represje za przekroczenie tego zarządzenia mimo, że kluby polskie nie otrzymały od Izby zarządowego zawiadomienia o tem zarządzeniu.

### Sport w Rosji Sowieckiej

PARADA 100.000 SPORTOWCÓW W Leningradzie odbyła się olbrzymia rewja sportowa, w której wzięło udział 110 tysięcy sportowców. Defilada przed Woroszyłowem trwała 4 godziny.



## Ile skradli patrijoci „sanacyjni” w Banku Zagłębia?

(Korespondencja własna).

„Sanacyjny” proces w Sosnowcu przeciwko oszukiwaczom dyrektorem zbankrutowanego „Banku Zagłębia” zbliża się ku końcowi.

Bank Zagłębia był bankiem wolnych zawodów, żeglujących pod flagą „sanacyjną”. W Banku tym rej wiodli: Wiczołek i Ruchowski, uchodzący za ultra „sanatorów”. Jak stwierdził rzeczoznawca, Wiczołek skradł 223.500 zł., a Ruchowski 654.809 zł. A więc blisko milion złotych zgineło w głębokich kieszeniach tych „sanacyjnych” patrijotów.

## Z Rady miejskiej w Tarnowie

(Kor. własna).

W środę 12 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone poważnie sprawom politycznym.

Rada miejska uchwaliła przyjąć z Komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego kwotę 25 tys. zł. w zamian za zniesiony podatek ładunkowy. Dalej uchwalono zaciągnąć w Funduszu Pracy pożyczkę 10.000 zł. na dalsze prowadzenie pomiarów miasta.

Głosami BB uchwalono wziąć udział w Komitecie dla trwałego

uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego.

Następnie uchwalono zaciągnąć w Towarzystwie Osiedli Robotniczych pożyczkę 120.000 zł. na budowę domu blokowego. Gmina wkłada w tę budowę 30.000 zł., dając grunt pod budowę i t. d.

Tow. Nowak domagał się jak najszybszego rozpoczęcia budowy i protestował przeciw wyrzuceniu bezdomnych z baraków na hucie i na Pogwizdowie.

Z kolei odczytano decyzję województwa w sprawie budżetu gminnego na rok 1935/6. Tow. ławnik K. Ciołkosz w obszernym przemówieniu wykazał, w jak wielu punktach decyzja województwa pokrywa się z stanowiskiem klubu PPS — tam, gdzie chodzi o oszczędności na poborach przychodów miasta na wydatkach kancelaryjnych na straży porządkowej itd. Natomiast zażądał klubu socjalistycznego wniesienia odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od tych części decyzji województwa, które obniżają dotatek komunalny dla pracowników gminnych i skreślono wydatki na nabycie łąki ludowej.

Wnioski te „sanacyjna” większość Rady odrzuciła. Uchwalono dalej wniosek o pokrycie części wydatków na budowę pawilonu żelaznego przy szpitalu powszechnym, przyczem tow. Batist poddał zastrzeżeniu krytyce stosunki, panujące w tym szpitalu.

Dalej przyjęto sprawozdanie z sekcji w Komunalnej Kasie Oszczędności. Tow. Batist postawił tu wniosek, by członkowie Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności pełnili swe czynności bezinteresownie. Stanowisko to zaakceptowała cała Rada.

Wreszcie głosami BB uchwalono statut opłat przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane, a jednomyślnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę 35.000 zł. na dalszą budowę szkoły im. Hofmanowej.

Klub PPS złożył wniosek w sprawie skasowania drugiej wiceprezdyntury, oraz interpelację w tej sprawie. Radni nasi podnoszą, że zarówno względy ustawowe, jak konieczność oszczędności, przemawiają za całkowitem skasowaniem drugiej wiceprezdyntury, obsadzonej przez N. N. Silbigera. Interpelanci twierdzą, że władze nadzorcze powinny odmówić zatwierdzenia p. Silbigera na to stanowisko.

Takie jest też zdanie całej ludności miasta, bez różnicy narodowości i wyznania. Dość było tej plagi egipskiej przez jeden rok!

## Klasowy Związek Metalowców zdobył większość w Nikelwerku w Paruszcówcu

(Kor. własna).

Odbyły się wybory do Rady Zakładowej w zakładach niklowych w Paruszcówcu. Do wyborów stanęli: Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce i Z. Z. P.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce otrzymał 58 głosów i 4 mandaty, Z. Z. P. — 18 głosów i 1 mandat, utracił 1 mandat na rzecz klasowego Związku.

Kierownik tego zakładu chciał jeszcze przed wyborami skrzywdzić uświadomionego robotnika, bo skreślił tym robotnikom, którzy w dniu 1 maja brali udział w manifestacji, jedną dniówkę z urlopu taryfowego. Naskutek wystąpienia Okręgowego Sekretarza z interwencją w Związku Pracodawców, wycofał kierownik swoje postanowienie i polecił wypłacić robotnikom dniówkę urlopową.

Posunięcie takie wobec klasowo uświadomionych robotników miało widocznie podważyć zaufa-

nie do Związku klasowego i tow. Szpytły, co jednak chybiło; prze-

ciwnie, wzmocniło zaufanie robotników do naszych towarzyszy.

## Wiadomości z całej Polski

PLONA WSIE.

We wsi Witków (pow. włoszczowski) wybuchł pożar, który zniszczył 18 domów mieszkalnych, 15 obór, 9 stodół i 19 szop. Spaliły się narzędzia rolnicze, oraz inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 45.000 zł.

We wsi Chlewska Wola (pow. włoszczowski) w zabudowaniach Fr. Ocieplę wybuchł pożar, który strawił stodołę i przybudówkę wartości 500 zł. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania Szczepana Łaty i zniszczył dom, stodołę i obór, wartości 1200 zł., oraz dom Stan. Kosińskiego, wartości 600 zł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OBLAKANEJ.

W zakładzie psychiatrycznym w Rybniku niejaką Albina Małkowską (39 lat) zmiażdżyła czujność opiekunów, przybiegła do pobliskiej glinianki z dosyć głęboką wodą i wsko-

czyła do wody, gdzie utonęła.

UJAWNILI WSPÓLNIKÓW ZBRODNI.

W lutym r. 1934 zamordowano i ograbiono niejaką p. Bethauerową w Przemysku. Zasądzono w tej sprawie dwóch bandytów, którzy obecnie poczynili zeznania, na podstawie których dokonano aresztowań współników zbrodni. Jeden z jej uczestników, jak się okazało, zmarł, a jeden jest w woj sku.

SCHWYTANIE ZBIEGA.

Przed paru dniami uciekło z więzienia w Wilnie czterech włamywaczy, którzy steroryzowali siedzących z nimi w celi kilkusetu więźniów, zrobili otwór w suficie i dostali się na strych, skąd uciekli.

Jednego z nich, niejakiego Orłowskiego, zatrzymał na ulicy strażnik więzienia.

## Kronika tarnowska

MAGISTRAT

ZNOWU PRZEGRĄŁ.

Magistrat miasta Tarnowa przegrał proces z inż. Zawadzkiem, dyrektorem elektrowni miejskiej, który skarżył o 8.000 zł., należnych mu od gminy tytułem tantiemy.

P. Brodziński się procesuje, a gmina płaci.

SENSACYJNA ROZPRAWA O KOMUNIZM.

Przez dni 13 i 14 b. m. toczyła się przed sądem przysięgłych w Tarnowie rozprawa przeciw niejakim: Anioliowi, Michalskiemu i Seidenowi, oskarżonym o działalność komunistyczną.

Ława przysięgłych uniewinniła wszystkich oskarżonych, w tem

oskarżonego Aniola 12 głosami.

Trybunał zasądził wyrok uwalniający i skierował sprawę do nowej kadencji sądu przysięgłych.

Oskarżeni pozostają w więzieniu od pięciu miesięcy.

KONFISKATA.

P. Choczyński, wicestarosta w Tarnowie, obłożył konfiskatą odezwę PPS i Stronnictwa Ludowego, wywołując na wielką manifestację do Tarnowa w dniu 23 b. m. Konfiskata umotywowana została artykułem 170 kodeksu karnego.

Polica przybyła do drukarni i zarządziła rozrzućnięcie członków odezwy.

## „Przystosowywanie” gimnazjum do nowego ustroju szkolnictwa

Otrzymujemy nast. artykuł:

Dyrekcja gimnazjum państwowego imienia J. Lelewela w Warszawie, w osobie p. Bronisława Jakubowskiego, rozesała do rodziców 100 uczniów zawiadomienia, w których uprzedza, że z powodu dalszego przystosowywania szkoły do nowego ustroju szkolnictwa, nie może zapewnić ich synowi miejsca w gimnazjum, jako synowi niepracownika państwowego. Zawiadomienia takie otrzymali również i pracownicy państwowi, a nawet i emeryci, między innymi emerytowany nauczyciel tegoż gimnazjum. Otrzymał je rodzice uczniów od klasy pierwszej do siódmej włącznie, w dodatku uczniów promowanych do klas następnych.

Charakterystyczne jest, że tego rodzaju metoda „przystosowywania do nowego ustroju”, polegająca na usuwaniu przez dyrektora jednorazowo 25% uczniów, została zastosowana tylko przez jedno gimnazjum państwowe, stąd należy przypuszczać, że ani Ministerstwo Oświaty, ani Kuratorium takiego polecenia nie wydały. Gimnazjum państwowe, jako szkoła publiczna, daje prawa kształcenia w niemi tych dzieci, które zdały egzamin, a w czasie nauk wykazują się należyte postępami i odpowiednim sprawowaniem, reforma szkolna polega na pewnych zmianach programu, ale w żadnym razie nie wprowadza tak daleko idących przywilejów dla pracowników państwowych, że dzieci pracowników niepaństwowych, bez względu na postępy i promocje do klas następnych, pozabawiane są miejsca.

Zgłaszającym się rodzicom dyrektor odmawia wydania moty-

Wielki niszczy konserwy i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galaretek, soków owocowych, ogórków itd. należy używać środka konserwującego Dr. A. Oetkera. Popularne przepisy na konserwowanie można bezpłatnie otrzymać w każdym składzie, który prowadzi wyroby Dr. A. Oetkera lub bezpośrednio od firmy Dr. A. Oetker w Warszawie, Rakowiecka 23.

wów swego zarządzenia, traktując ich w sposób wysoce nieprzyjemny, tak dalece, że matki pod drzwiami kancelarii mdleją.

O ile nam wiadomo, pozbawienie ucznia miejsca w gimnazjum możliwe jest tylko na podstawie umotywowanej decyzji Rady Pedagogicznej, ale nigdy zarządzenia dyrektora.

Ministerstwo Oświaty specjalnym okólnikiem zabroniło ściągania dodatkowych opłat, prócz czego. Dyrekcja gimnazjum im. J. Lelewela natomiast przeciąża rodziców nadmiarem dodatkowych opłat, egzekwując je z całą bezwzględnością, z rodziców, rekrutujących się ze sfery niezamożnej. Ostatnio za kreskę, zrobioną ołówkiem przez niewykrytego sprawcę, na ścianie klatki schodowej, obłożono przymusowym podatkiem po 2 złote czterystu uczniów. Za sumę 800 złotych można nie tylko zmyć kreskę, ale zremontować cały budynek szkolny.

Zarządzenia i metody wyżej podane rzucają nieco światła na ustosunkowanie się dyrektora i dyrektora gimnazjum do wychowanków i ich rodziców.

## Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Korespondencja własna).

Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego ulega ciągłym wahaniom. W każdym tygodniu sprawozdawczym mamy do zanotowania poważne redukcje, natomiast nieznaczny wzrost stanu zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym nastąpiło ogólne dalsze pogorszenie sytuacji. W przemyśle górniczym nie zanotowano poważniejszych zmian. Jedynie Towarzystwo franko - włoskie zamierza stosować urlopy turnusowe. Liczba robotników, którzy o-

trzymają urlopy turnusowe, nie została jeszcze ustalona. Ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach przyjęła do pracy 106 robotników i obecnie zatrudnia ogółem 141 robotników. Fabryka chemiczna „Gzichów” zredukowała z hutyszkowej 35 robotników, z powodu nagromadzenia znacznej ilości materiału. Uneruchomienie trwać będzie około 5-6 miesięcy. Poza tym w oddziale oetowni tejże fabryki, na ogólną liczbę 40 ludzi, wymówiono pracę 16 robotnikom z powodu małego zapotrzebowania; pozostałym robotnikom ograniczono dni pracy. Stan ten trwać będzie około miesiąca. Fabryka

łuszczów roślinnych Potoka w Będzinie zredukowała 35 robotników, a 18 wysłała na 2-miesięczny urlop turnusowy. Z dniem 1 b. m. wszyscy pracownicy umysłowi tejże fabryki, w liczbie 24, otrzymali 3-miesięczne wypowiedzenia. Towarzystwo eksploatacyjne przemysłu trykotażowego w Sosnowcu wymówiło z dniem 8 b. m. pracę wszystkim pracownikom w liczbie 72 ludzi. Uneruchomienie fabryki nastąpi na okres 4 tygodni i w tym czasie robotnicy korzystając będą z urlopów wypoczynkowych. W pozostałych gałęziach przemysłu — bez zmian.

## Z teatrów warszawskich

TEATR NOWY: „Szesnaścioletka” Aimée i Filipa Stuartów. Sztuka w 3 aktach (5-ciu obrazach). Przekład Teodora Drzewieckiego. Reżyserja: Emil Chaberski. Dekoracje: Stanisław Jaroński.

„Szesnaścioletka” ma tempo cokolwiek ospałe, w nastroju jest trochę ciężka, lecz jest to sztuka ciekawa, stawia pewne zagadnienia, na które odpowiedź wcale nie jest tak łatwa, jakby się łwie części wywołonych z t. zw. przesądów snobom zdawać mogło.

Istotą dramatu jest bunt szesnastoletniej córki przeciwko powtórnemu małżeństwu matki.

W grę wchodził t. zw. „prawo do życia”, które według popularnej kwietystycznej etyki wszystko usprawiedliwia i wszystko tłumaczy.

Przyznać trzeba, że spółka małżeńska autorów angielskich wybrała temat dość subtelny, temat, o który z powodzeniem mogły się rozbić wyświechtane komunały o „prawo do życia”, gdyby nie ułatwiono sobie rozwiązywania dowol-

nem założeniem, że ów zmarły mąż, oficer angielski z czasów Wielkiej Wojny, był w gruncie rzeczy ładaco, któremu wierności po śmierci dochowywać nie warto.

Tak — ale córka nic o tem nie wie, w jej oczach zmarły ojciec otoczony był zawsze aureolą, wobec czego powtórne małżeństwo matki uważa za wiarołomstwo wobec pamięci ojca i wobec córek, które darzyć powinna jedynie swą miłością.

W istocie cała ta sprawa nie jest wcale tak prosta, żeby ją jakimś wyświechtanym komunałem o „prawo do życia”, popularnym wśród pakownych dam i ich „pięknodusznych” satelitów dało się rozstrzygnąć.

Żaden freudyzm też tutaj niewiele pomoże. Erotoman w zagadnieniu etycznym zawsze doszukiwać się będzie utajonych pierwiastków erotycznych, dając folę w ten sposób swemu naturalnemu zbroceniu.

Choć w tym czy owym wypadku to podłoże istnieje, oczywiście, może, samego zagadnienia etycz-

nego nie da się przewekslować na ten ślepy tor bez jawnego pogwałcenia logiki i konsekwencji.

Freudyści radzi tłumaczyć opór Hamleta przeciwko powtórnemu małżeństwu matki utajoną miłością jego do niej.

Jest to niedocenianie wagi zagadnienia etycznego, które samo przez się wystarcza, by stało się motorem akcji i działania.

Podobnie dla wyjaśnienia sobie oporu owej szesnastoletniej w sztuce Stuartów nie potrzeba się wcale uciekać do freudyzmu, utajonego instynktu macierzyńskiego, czy czegoś w tym rodzaju, — wystarczyć odwołanie się do postawy romantycznej wobec świata, do więzi, łączącej przeszłość z teraźniejszością.

Co, teraźniejszość winna jest przeszłości?

Żalobę przez rok i sześć niedziel — odpowie na to kościół katolicki — poczem człowieku, mężczyzno czy kobieto, folguj popędowi i rób, co do ciebie należy.

Etyka kościelna jest, jak widzimy, bardzo wyrozumiała pod tym względem i bardzo „życiowa”: muśiałaby znaleźć uznanie nawet u przysięgłych obrońców „życia u-

latwionego”.

A jednak — czy żaloba tego rodzaju załatwia już wszystkie obrachunki z przeszłością? Czy nie odczuliśmy żadnego zgryzoty etycznego czy dąsu moralnego, gdyby nawet po kilku latach żaloby wdawa po „wielkim człowieku” stanęła na ślubnym kołniercu?

Trudno się uciekać do przykładów konkretnych („nomine sunt odiosa”), choć tylko one mogłyby w dostatecznej mierze być sprawdzianem dla naszego poczucia moralnego, nierównie subtelniejszego od wszelkich nakazów czy zakazów kościelnych.

Dlatego sądzićby należało, że ów dramat szesnastoletniej Ireny Lawrence nie jest żadnym dziecinstwem, ani histerją, ani zbroceniem, ani urojeniem, lecz jest zupełnie poważnym zagadnieniem etycznym, do którego nie dorosła sama matka, pani Jenny Lawrence, ani jej młodsza, głupkowata córeczka.

Wagę jednak tego zagadnienia odczuwa instynktownie subtelna i wrażliwa szesnastoletnia Irena, rozumie natomiast w pełni, choć przez wzgląd na córkę tego nie

ujawnia pani Mac Neil — babka, która całkowicie solidaryzuje się wewnątrznie z buntem swojej wnuczki, choć tego nie okazuje.

Rozwiązanie sztuki jest ułatwione przez ujawnienie małżonkowskości zmarłego męża, wobec czego więź moralna, łącząca pozostałych ze zmarłym, okazuje się złudna. Byłoby jednak niezmiernie ciekawe, jak rozwiązano by ten dramat bez tego pocieszającego założenia.

Sądząc z ubocznych wypowiedzi Aimée i Filipa Stuartów nie są oni bynajmniej zwolennikami zbytniego ułatwiania sobie życia i to ich sztuce czyni mimo pewnych dłużyzn — wysoce interesującą. Z drugiej strony ta sztuka jest wcale sobie ciekawym symptomem reakcji przeciwko czysto fizjologicznemu ujęciu życia płocego, do czego żywiołowa skłonność czuje wielu reprezentacyjnych zwolenników i historycznych zwolenniczek „życia ułatwionego” — wobec czego wystawienie tej sztuki, cieszącej się szalonym powodzeniem w Londynie i w Ameryce, należy uznać za nader szczęśliwe i pożądane.

Sztukę wystawiono niemal z

pietyzmem w doskonałej obsadzie.

Na czoło wykonawców wysunęła się p. Nina Świerczewska w roli owej „szesnastoletki” — Ireny Lawrence. Ta trudna rola, wymagająca szerokiej skali swoistych jak dla dziecka środków ekspresji, znalazła w Ninie Świerczewskiej świetną i wymowną realizatorkę. Rola ta świadczy o wielkich możliwościach rozwojowych tej utalentowanej aktorki.

Doskonałe kreacje matki i babki dały panie: Milla Kamińska i Stanisława Wysocka.

W roli czternastoletniej trzpiotowatej siostry Ireny — Beby świetnie, jak zwykle, zaprezentowała się — Alina Zeliska.

Rolę kandydata na małżonka poprawnie odegrał Franciszek Brochiewicz, skromną rolę Doktora Hoane wymownie kreował — Wojciech Brydziński. Doskonałą Mary — służącą była Janina Krzymuska.

Reżyserja Emila Chaberskiego pełna inwencji, panuje swobodnie nad wszystkimi tajemnicami sztuki scenicznej.

J. N. Miller.



# Co słyszać w Warszawie?

## KONFISKATA 34 KŁĄZEK SPROWADZONYCH Z SOWIE-TÓW.

Sąd Okręgowy zatwierdził zajęcie przez władze administracyjne 34 wydawnictw w języku żydowskim sprowadzonych ostatnio z Z. S. S. R. Są to książki o charakterze propagandowym. Znajdują się wśród nich broszura p. n. „Faszyzmski obóz koncentracyjny w Dachau”. Poza konfiskacie uległa książka w języku polskim p. t. „Pochodnia” wydana w Paryżu. ADW. PARZYŃSKI TŁUMACZY W WIEZIENIU KODEKSY ZAGRANICZNE.

Adw. Parzyński — skazany na 4 lata więzienia za przywłaszczenie depozytów ze spadków amerykańskich, który obecnie odbywa karę w więzieniu plockim, uzyskał od władz więziennych zezwolenie na sprowadzenie zagranicznych kodeksów karnych. Parzyński zajął się w więzieniu tłumaczeniem obcych ustaw na język polski.

## NAJWIEKSZE KINO WYBUDOWANE BĘDZIE NA DYNASACH

Grupa kapitalistów zagranicznych pertraktuje obecnie z zarządem Dynasów w sprawie nabycia terenu, na którym znajduje się drewniany budynek teatralny. Teatr Kamińskiego ma być zburzony, a na jego miejsce stanie wielki gmach dla atelier filmowych i dużego kina. O ile transakcja ta dojdzie do skutku, dotychczasowi dzierżawcy teatru przeznaczono na zburzenie otrzymaliby odszkodowanie.

## JAK JEST BUDOWANY DOM?

Przeważnie nie wiemy o tym, jak się buduje dom; są nawet fachowcy, którzy niezbyt dokładnie znają poszczególne etapy budowy; szczególnie nie znają oni nowoczesnych, a doskonalących materiały budowlanych, które odgrywają dziś wielką rolę w przemy-

śle budowlanym. Dla tych wszystkich osób zwiedzenie wystawy na Kole będzie niezmiernie pouczające, gdyż znajdują oni tam dla siebie wiele jeszcze innych ciekawych eksponatów.

## POMYSŁ CHŁOPCA.

Uczeń VII oddziału 46 szkoły powszechnej w Warszawie, 13-letni Józio Zysman (6-go Sierpnia 19), posłał na ręce króla angielskiego... album znaczków pocztowych zebranych z zaoszczędzonych pieniędzy i załączył jednocześnie list, w którym winał królowi Jerzemu V z okazji jubileuszu.

W tych dniach pomysły Józio otrzymał album spowrotem wraz z podziękowaniem od króla Jerzego.

## LEKARZ W NOCY.

Dotychczas jeszcze nie została załatwiona sprawa wzywania lekarzy w porze nocnej. Na emble często dochodzi do niesnasek i skarg zarówno ze strony lekarzy jak i pacjentów. Kola lekarskie wysuwają myśl, aby w drodze specjalnego regulaminu wyjaśniono, że lekarz jest obowiązany odwiedzać w nocy tylko takiego chorego, którego normalnie leczy i wie w jakim ten chory może być stanie. Poza tym lekarz musiałby się stawiać na wezwanie innego lekarza.

Co się tyczy innych wypadków, istnieją nocne pogotowia lekarskie, które mają obowiązek udzielania pomocy o każdej porze dnia i nocy.

## KAJAKOWCY MUSZĄ UMIEĆ PLYWAĆ.

Władze przypominają, że kajakowaniem na Wiśle mogą zajmować się tylko tacy sportowcy, którzy złożyli egzamin pływacki w jednym z klubów i otrzymali odpowiednie zaświadczenie. Bez takiego zezwolenia i zaświadczenia kajakowanie jest wzbronione.

## Z GŁODU I NĘDZY.

23-letnia Marja Wesołowska, tancerka (Żelazna 39), w zamiarze samobójczym zadała sobie nożem kilka ran ciętych rąk. Desperatkę przewieziono na stację Pogotowia.

22-letnia Walentyna Znarowska, bez zajęcia (gmina Zagórz), otruliła się esencją octową przy ul. Grochowskiej 122. Pomocy desperatkę udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

## STARCIE SAMOCHODÓW.

Przy zbiegu ul. Szpitalnej, Chmielnej, Brackiej i Zgoda, nastąpiło starcie samochodów. W jednym z nich kierowca, 35-letni Czesław Kolowski (Chmielna 94), został zraniony odłamkami rozbitych szyb w lewe udo, rękę i kark. Rannego przewieziono do pobliskiego X-go komis., gdzie został opatrzony przez Pogotowie.

## Wyścigi konne

### ZAPISY NA DZIŚ:

Gon. I. 100 zł. Gonitwa z płotami dla 4-1. i st. koni. Dyst. 2400 mtr. Złota Pantera, Jeanette III.

Gon. II. 2400 zł. dla 4-1. i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr. Kwi, Hogarth, Dyktor.

Gon. III. 1600 zł. dla 3-1. i st. og. i kl. Dyst. 1800 mtr. Aurora III, Fuzzer, Goplana, Talar, Granica.

Gon. IV. 3000 zł. dla 4-1. i st. og. oraz 4-1. kl. Dyst. 2400 mtr. Jarosław, Loridan, Grand Seigneur, Hamilar, Dniepr.

Gon. V. 2200 zł. dla 3-1. og. i kl. Dyst. 2100 mtr. La Scala, Czorsztyn, Ney, Ilias, Saturn, Sarmata, Proca, Prus.

Gon. VI. 3000 zł. dla 3-1. og. i kl. Dyst. 2100 mtr. Iwar, Ławnik, Nerwi, Latona, Rywal, Pirandello.

Gon. VII. 1400 zł. dla 3-1. og. i kl. Dyst. 2100 mtr. Gawęda, Niemien, Madame II, Patrie, Monaco, Orfeusz, Reytan, Loda, Handicap, Elka, Numer II.

Gon. VIII. 2000 zł. dla 3-1. i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr. Garlacz, Hidalgo, Levico, Sarmata, Melchior, Prus.

## TYPY

### NASZEGO SPRAWOZDAWCY

1. Jeannette III.
2. Hogarth.
3. Fuzzer, Granica.
4. Grand Seigneur, Hamilar.
5. Prus, Ney, Czorsztyn.
6. Rywal, Ławnik.
7. Gawęda, Numer II, Monaco.
8. Levico, Garlacz.

## Co usłyszmy w Radjo?

Na wtorek, 18 czerwca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dzien-  
nik por. i Pogadanka sport-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 — 8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 Dziennik połudn. 12.15 Koncert orkiestry. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.30 — 13.35 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd gieldowy.

15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.15 Pieśń; 16.25 Recital fort. St. Nawrockiego; 16.50 „Codz. odcinek prozy” — „Adolf i Marjan” — H. Boguszewskiej. 17.15 Koncert z Wilna. 18.00 Odczyt z Wilna. 18.10 Minuta poezji. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 Skrzynka techniczna. 18.40 „Życie kultur. i artystyczne stolicy”. 18.45 Płyty. 19.00 „Dokąd jechać w święta?”. 19.10 Za powiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Recital fortepianowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wiadomości rolnicze”. 20.10 Transmisja fragmentu meczu tenisowego Polska — Japonia. 20.20 Mała Orkiestra P. R. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 „Pod falami Bałtyku” — Tr. z łodzi podwodnej O. R. P. „Wilki”, przepr. przez B. Pawłowicza przy współudziale oficerów i załogi. 21.25 Koncert symfoniczny. 22.30 Wiadom. sport. ogólne. 22.36 Wiadom. sport. lokalne. 22.40 Mała Ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorolog. dla komunik. lotn.

## Ogłoszenia drobne

### A.A.A.A.) TAPCZANY

higieniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5.

### PLUSKWI, mole, robactwo kuchenne itp. zabija, tepi ulepszonej proz- szek japoński „THEO”. Żądać wszędzie. Repr. Różyczki: Marszałkowska 82.

## Kronika organizacyjna

O. K. R. WARSZAWA — PODMIEJSKA. We wtorek, t. j. 18 b. m. o godz. 6 w. odbędzie się Odprawa Delegatów miejsc. Komitetów part. Okręgu podmiejskiego. Stawienie-  
ctwo Delegatów i członków Egzekutywy obowiązkowe.

KOŁO „SRÓDMIEŚCIE” im. L. WARYŃSKIEGO. Zebranie członków Koła w dniu 19 czerwca b. r. o godz. 19.30. Referat p. t. „Socjalizm, a religia — czy jest Bóg” wygł. tow. Walter.

## UWAGA, SPOŻYWCY!

W niedzielę, w dniu 23 b. m. odbędzie się WIELKI WIEC ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W SPRAWACH OBCHODZĄCYCH CAŁĄ KLASĘ ROBOTNICZĄ w podwórzu domu przy ul. Wareckiej Nr. 7 o godz. 10 rano.

Towarzysze, stawcie się wszyscy!

## 51 lat w szpitalu dla warjatów

Z polecenia zarządu miasta wydział opieki społecznej przeprowadza obecnie ścisłą kontrolę akt chorych umysłowo, zamkniętych w specjalnych zakładach na rachunek miasta. Stwierdzono w jednym wypadku: że chory przebywał już od 51 roku, w zakładzie leczniczym. Jest to niewątpliwie jeden z najbardziej ponurych rekordów świata.

## STAN POGODY w/g PIM

Dziś naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, lecz ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ciepło.

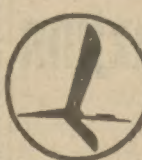
## Nasza rubryka

MŁODY CZŁOWIEK lat 20 poszukuje pracy w charakterze woźnego, gońca, lub robotnika. Poprzednio pracował jako cynkownik wytwórni lin stalowych. Oferty do Administracji dla „Cynkownika”.

RUTYNOWANA nauczycielka (matematyka) poszukuje lekcji na miejscu lub na wyjazd. Przygotowywanie eksternów. Specjalność: matematyka, łacina. Referencje b. poważne. Tel. 585-43.

## Konfiskata

Odezwa w sprawie wieci robotników spożywczych, wydana przez Związek Rob. Przem. Spożywczych została dwukrotnie skonfiskowana.



Polskie samoloty komunikacyjne przewożą ponad 120.000 osób!

# Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Hrabia Monte Christo”.

APOLLO: „Bengali”.

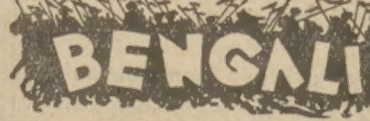
## APOLLO

POCZ. SEANSÓW

CODZIENNIE

9, 12, 2, 4, 6, 8, 10

DOZWOLONY



w roli gł.

GARY COOPER

FRANCHOT TONE

RICHARD CROMWELL

AKRON: „Walka o prawdę” i „W

krainie snów”.

ANTINEA: „Czarna perła” i

„Wielka Komedja”.

AMOR: „Arjana” i „Dama od

Maxima”.

AS: „Miłość Tarzana”.

ATLANTIC: „Pościg za cieniem”.

## ATLANTIC

Zupełna nowość na ekranie!

POŚCIG

za

CIENIEM

Reżyser

W. S. VAN DYKE

W rol. gł.

WILLIAM POWELL

MYRNA LOY

## COLOSSEUM

„Dama i bokser”

i „Muszę być młody”.

COLOSSEUM MAŁE: „Poskromi-

ciel” i „Kocha, lubi, szanuje”.

CORSO: „Żywy zastaw” i rewja.

CAPITOL: „Urwis” i „Scampolo”.

## CAPITOL

DOLLY HAAS

PAWEŁ HÖRBIGER

w uroczej komedii w/g Miodemlego

URWIS

z WIEDNIA

SCAMPOLO

## CASINO

„Niedokończona symfonia”

9-ty tydzień

DOZWOLONY

NIEDOKOŃCZONA

SYMFONJA

CASINO p. 6

Ugł. ważne

## CZARY

„Miłość cowboya” i

Buster Keaton.

FAMA: „Malowana zasłona” i „Ja

mam temperament”.

FILHARMONJA: „Powrót Franken-

steina”.

FORUM: „Kleopatra” i „Król cyga-

nów”.

FLORIDA: „Hanka oczy czar-

ne” i „Hr. Zarow”.

HELJOS: „Serce wiecznie młode” z

Flip i Flap.

ITALJA: „Wróg we krwi” i rewja.

KOMETA: „Czerwony sultan” i re-

wja.

## Kino KOMETA

Chłodna 49, tel. 6.48-51

Pocz. 4, 6, 8, 10

DZIŚ

„CZERWONY

SULTAN” (Abdul

Hamid)

Dzisie krwawego tyrana Wschodu,

człowieka który był największą

zagadką Europy!

NA SCENIE REWJA

LOS: „Dzielný chłopiec”.

LUX: „Pieśń kozaka”.

MAJESTIC: „Szczęście na ulicy”.

MAJESTIC p. 6-8-10

JEN PARKER

SZCZĘŚCIE

NA ULICY

PARTER 2.20 BALKON 1.09

Dla młodzieży wszystkie miejsca 1.09

MASKA: „Świat się śmieje” i film

polski.

MEWA: „Wyspa skarbów” i

„Tajemnica małej Shirley”.

MIEJSKI: „Tarzan nieustraszony”.

Kino MIEJSKIE

Hipotečna 8

Pocz. 6, 8, 10

Święta 4, 6, 8, 10

„Tarzan

nieustraszony”

Buster Grabbe

Ceny zniżone

MUCHA: „Buster rozdał miliony”

i „Samarang”.

OKO PRASKIE: „Miłość Fräulein

Doctor”.

## OKO PRASKIE

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

„Miłość Fräulein

Doctor”.

NOWA TOMBOLA: „Wiosna pa-

rada” i „Księżniczka przez 30 dni”.

POPULARNY: „Toreador i ko-

biety”, „Czarna Venus” i rewja.

PETIT TRIANON: „Nana” i

„Pan bez mieszkania”.

PAN: „Księżna i chłopiec ho-